10 gr.

ABC

w

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

A jeśli puszczę Cię z opieki
Ojczyzno moja, mój zagonie,
Niechaj mnie trapią wieczne spieki
A nawet jeśli łzę uronię,
Niech spali się w pożarów dymie
I niech przepadnie moje imię
Na wieki.

JÓZEF KOŚCIELSKI

Nr. 136 A | Warszawa, piątek 6 maja 1938 r. | Rok XIII

Po dewaluacji franka

Frank Marchendeau

ustabilizowany na poziomie 179 fr. = 1 f.

PARYŻ, 5. 5. Oświadczenie min. Marchendeau w sprawie dewaluacji franka, określające w tak drastyczny sposób sytuację gospodarczą Francji, wywołało olbrzymie wrażenie w kołach politycznych.

W czwartek ośrodkami dyspozycyjnymi akcji związanej z manewrem finansowym Marchendeau stały się ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo finansów. W ministerstwie spraw wewnętrznych wydano okólnik do prefektów wszystkich departamentów, polecający stwierdzenie poziomu cen we wszystkich większych ośrodkach i na wszystkich rynkach. Dane te mają służyć do ustalenia cen sprzedażnych różnych produktów, na podstawie nowego kursu franka.

W ministerstwie finansów min. Marchendeau przyjął przedstawicieli prasy, którym złożył oświadczenie, że ostatnie posunięcia rządu mają na celu przede wszystkim doprowadzenia do faktycznego ustalenia kursu franka. Kurs ten został ustabilizowany na poziomie 179 franków za 1 funt szterling i, jak zapowiada min. Marchendeau nie będzie przekroczony. W ministerstwie finansów w sprawie dewaluacji franka panują na ogół nastroje optymistyczne. Według oświadczenia min. Marchendeau, w ciągu dnia ubiegłego miało powrócić do Francji ponad 4 miliardy marek.

Błędy Bluma

wywołały dewaluację franka

LONDYN, 5. 5. Prasa angielska omawia z zainteresowaniem dewaluację franka francuskiego. Sprawozdawca gospodarczy „Times'a" zaznacza, że trzecia z kolei dewaluacja pieniądza francuskiego jest przedsięwzięciem ryzykownym. Skuteczność reformy jest uzależniona w pierwszym rzędzie od równowagi budżetu i od stworzenia atmosfery zaufania dla rządu w społeczeństwie.

„Daily Telegraph" w artykule wstępnym twierdzi, że obecny gabinet Daladier'a nie może ponosić całkowitej odpowiedzialności za nową dewaluację franka. Jest to zagadnienie bardzo skomplikowane, a przyczyn spadku franka należy szukać w pierwszym rzędzie w warunkach politycznych. Nowy rząd nie chciał na dłuższą metę podtrzymywać zachwianego kursu waluty francuskiej, co pociągnęłoby za sobą niewątpliwie wielkie ofiary finansowe. **Obecnie mszczą się błędy pierwszego rządu frontu ludowego pod przewodnictwem Bluma.**

„Daily Mail" wyraża pogląd, że przyczyną spadku franka były ciągłe nieporozumienia pomiędzy kapitałem a pracą. Pismo podkreśla, że według opinii finansistów angielskich, dewaluacja franka nie może być uważana sama przez się za środek zaradczy na kryzys.

„Daily Express" stwierdza, że Francja płaci w dalszym ciągu koszty zwycięstwa odniesionego w 1918 roku. Dziennik przypuszcza, że kurs franka spadnie jeszcze bardziej i ustabilizuje się na parytecie 1 funt szterling = 200 franków.

Zwiedzajcie

Stoisko ABC

na Targach Poznańskich

Hala 17

Oddalony wniosek obrony

Grosskopf w Palestynie

jest dyrektorem Izby polsko-palestyńskiej

W dalszym ciągu procesu Idzikowskiego i Michalskiego sąd przesłuchiwał świadków, którzy obrazowali urzędowanie Michalskiego na stanowisku zastępcy dyrektora departamentu podatków.

Na wstępie posiedzenia obrońca Michalskiego, adw. Pragier zgłosił wniosek o sprawdzenie, czy władze sądowo - śledcze czyniły poszukiwania za zbiegłym do Palestyny adw. Natanem Grosskopfem, nazwisko którego często przewija się w tym procesie. Według informacji adwokata, Grosskopf miał zupełnie legalnie wyjechać do Palestyny w 1934 roku i obecnie zamieszkuje w Tel - Avivie jako dyrektor palestyńsko-polskiej izby przemysłowo - handlowej. Ponadto figuruje na liście palestry warszawskiej jako adwokat.

Prokurator Marcinkowski zaoponował przeciwko wnioskowi, stwierdzając, że Grosskopf wyjechał zupełnie legalnie do Palestyny, zaopatrzywszy się w paszport zagraniczny jeszcze przed ujawnieniem afery Michalskiego. Również obojętną dla sprawy jest kwestia, czy władze wszczynały jakieś kroki sądowe przeciwko Grosskopfowi, czy też nie. Po naradzie sąd wniosek pozostawił bez uwzględnienia.

Na posiedzenie wczorajsze wezwanych było 3-ch świadków, z których jeden, b. naczelnik egzekucji podatkowej, Romuald Galster, nie stawił się. Sąd przesłuchał jedynie dwóch świadków: Stanisława Ludkowskiego, kierownika oddziału izby skarbowej i Adama Kolanowskiego, naczelnika wydziału w Ministerstwie Skarbu na okoliczność trybu urzędowania Michalskiego.

Dziś wznowienie procesu

Starzyński — Studnicki

Dziś, w piątek wznowiony będzie w wydziale II karnym stołecznego sądu apelacyjnego proces Starzyński — Studnicki, przerwany w dniu 29 ub. m.

Prof. Władysław Studnicki czuje się już znacznie lepiej tak, że prawdopodobnie stawi się na dzisiejszej rozprawie. Jak wiadomo, sąd odrzucił wnioski obrońców o powołanie nowych świadków, wobec czego na rozprawie dzisiejszej przesłuchany będzie jedyny świadek gen. Szpakowski. Przewód sądowy trwać będzie zatem b. krótko.

„Za szerzenie nieprawdziwych wiadomości"

Nie wolno wątpić

w pomoc Francji dla Czechosłowacji

PRAGA, 5. 5. Niemiła przygoda spotkała pewnego inżyniera francuskiego, który przyjechał do swej narzeczonej Czeszki do Brna na Morawach, będąc w kawiarni, rozmawiał ze znajomymi Czechami na temat ostatnich wydarzeń politycznych, przy czym wyrażał powątpiewanie w możliwość udzielenia przez Francję pomocy Czechosłowacji. Bezpośrednio po wyjściu z kawiarni został aresztowany na podstawie ustawy o ochronie republiki za rozszerzenie nieprawdziwych i alarmujących wiadomości. Następnie po odsiedzeniu 26 godzin w towarzystwie 6 złodziei w areszcie został odstawiony do granicy republiki, przy czym musiał pokryć również koszta podróży towarzyszącego mu czeskiego funkcjonariusza policji.

Trzy linie okopów

zdobyli powstańcy pod Castellon

SALAMANKA, 5. 5. Wojska powstańcze zdobyły wczoraj na froncie Castellon trzy linie okopów, przy czym w ręce ich wpadli liczni jeńcy oraz znaczne zapasy materiału wojennego. Na froncie Teruel poprawiły wczoraj oddziały powstańcze wydatnie swe pierwsze linie, biorąc również licznych jeńców, między nimi dowódcę rządowej brygady.

Na odcinku, położonym na południe od Morella, przedarły się wojska powstańcze aż do rezerwowych pozycyj rządowych, zajmując ważne ze strategicznego punktu widzenia wyniosłości w pobliżu drogi wiodącej z Morella do Portel.

Hitler

w Neapolu

RZYM, 5. 5. Dziś o godz. 10-ej rano kanclerz Hitler przybył do Neapolu owacyjnie witany przez ludność miasta. Z dworca udał się kanclerz w towarzystwie króla i księcia Piemontu do portu, gdzie wszedł na pokład pancernika „Cavour", skąd odbierze zorganizowaną na jego cześć rewię floty. Mussolini przybył dziś rano do Neapolu samolotem.

Rozciąć węzeł!

W ostatnich dniach zza kulis zagranicznego kapitału wyszły na powierzchnię życia publicznego pewne fakty, które są objawem atmosfery, panującej w sferach wielkokapitalistycznych.

Przede wszystkim wyszedł na jaw słynny już dziś list Banku Handlowego. Sam ten epizod jest w gruncie rzeczy drobiazgiem, świadczy jednak wymownie o atmosferze „moralnej i patriotycznej", jaka panuje w strefach wielkiego obcego kapitału.

Nie zdążyła ucichnąć afera Banku Handlowego, gdy na widownię życia publicznego wyszła sprawa jakiegoś tajemniczego zatargu w Zakładach Ostrowieckich, który ujawnił list podpisany przez paru członków Rady Nadzorczej tej instytucji, a między innymi przez Andrzeja Wierzbickiego i głównego winowajcę w sprawie słynnego listu, dyr. Mieczysława Hoffmana.

Panowie ci występują, jak gdyby w charakterze obrońców polskości naszego życia gospodarczego. Nie bardzo komu się chce wierzyć, by istotnie stali się nagle niezłomnymi wojownikami o polskość naszego życia gospodarczego. Opinia publiczna pełna jest obawy, że za kulisami tej całej sprawy kryją się wypadki, mogące mieć szkodliwe skutki dla naszego życia gospodarczego.

Te wszystkie incydenty oczywiście są drobiazgami. Likwidowanie, nawet bardzo radykalne, samych incydentów, do niczego nie doprowadzi. Trzeba jak najprędzej doprowadzić do zasadniczej reformy naszego życia gospodarczego.

Pierwszym krokiem będzie tu całkowite usunięcie wpływów obcego, w szczególności żydowskiego kapitału, uwolnienie Polski z pęt złotej międzynarodówki. Cel ten nie da się osiągnąć bez bardzo radykalnych posunięć.

Punktem wyjścia będzie rozwiązanie sprawy instytucji kredytowych. Banki prywatne muszą ulec uspołecznieniu. Dopóki to nie nastąpi, incydenty w rodzaju listów Banku Handlowego zawsze będą możliwe.

Przemysły kluczowe, jak przemysł hutniczy, węglowy, naftowy i elektrownie, będą musiały również ulec uspołecznieniu. Dopóki to nie nastąpi, afery w rodzaju projektu „lex Wandycz" zawsze będą na porządku dziennym, a za kulisami przedsiębiorstw, będących podstawą i kluczem naszego życia gospodarczego, będą miały miejsce zatargi, o których opinia polska będzie się dowiadywała przypadkiem, mimo, że te zatargi będą niejednokrotnie decydowały o liniach rozwojowych naszego przemysłu.

Środki połowiczne, jak przymusowa organizacja hutnictwa, nic tu nie pomogą, a w pewnych wypadkach, mogą nawet zaszkodzić. W interesie polskości naszego życia gospodarczego, w interesie obronności naszego kraju, trzeba przeprowadzić reformy radykalne.

Zresztą, przeprowadzenie takich reform, jest koniecznym warunkiem normalnego rozwoju naszego życia gospodarczego, opartego na indywidualnych przedsiębiorstwach, będących własnością polskich przemysłowców, kupców i rzemieślników. Dziś bowiem te polskie przedsiębiorstwa duszą się w pętach, nałożonych im przez obcy, a potężny kapitał. Żywotne interesy narodu polskiego domagają się szybkiego i radykalnego działania.

J. K.

P. Prezydent R. P.

zwiedza C. O. P.

W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15-tej Pan Prezydent R. P. udał się specjalnym pociągiem na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.

Trzęsienie ziemi

w Antiochii

ANTIOCHIA, 5. 5. Miasto Antiochia zostało nawiedzone przez orkan i powódź. Rzeka Orontes wystąpiła z brzegów. 10 domów zawaliło się, grzebiąc w gruzach przeszło 20 osób.

„La Fayette"

płonie

HAWR, 5. 5. Pożar na parowcu „La Fayette" do południa nie został ugaszony. Od godz. 0.30 do 4-tej rano rozlegały się liczne, niezwykle silne wybuchy zbiorników ze sprężonym powietrzem. Dziś jeszcze trudno jest powiedzieć, czy statek da się odremontować. W każdym razie straty są bardzo znaczne.

Dniem cieplej

nocą przymrozki

We czwartek było w Polsce na ogół chmurno, przy słabym wietrze z kierunków północnych i temperaturze od 6 st. na wybrzeżu do 0 st. na podgórzu.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 b. m.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach popołudniowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura nie powyżej 15 st. Wiatry zachodnie, na wybrzeżu umiarkowane, poza tym słabe.

„ABC" walczy o Wielką Polskę

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Starowiejska 3.

Epilog głośnej afery
„Zaczarowane" złoto
zamieniło się na kawałki żelastwa

KATOWICE, 5. 5. W swoim czasie głośną była sprawa nabycia przez Menache Dyckiermana, zam. ostatnio w Katowicach, przy ul. Krakowskiej, 5-kilogramowej partii „zaczarowanego" złota za 10 000 zł., które następnie zamieniło się w torbie na kawałki drutu żelaznego. Sprawcy tego oszustwa — Wolf Hern, Abraham Rzezak i Mojżesz Kojfman zostali z początkiem kwietnia zasądzeni za ten wypadek oraz nabranie w identyczny sposób niej. Kernera ze Lwowa na 12.000 zł. i to Horn na półtora roku, Kojfman na 8 miesięcy więzienia, a sprawę przeciwko trzeciemu sprawcy wyłączono, gdyż zbiegł do Włoch.

Obecnie przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozegrał się wtórny epilog tej sprawy, a mianowicie odpowiadał nabywca tego „złota" Menache Dyckierman i jego brat Chaim Dyckierman za przestępstwo dewizowe — pierwszy, jako nabywający złoto wbrew przepisom dewizowym, a drugi, jako finansujący tę tranzakcję. Ponieważ ustalono ponad wszelką wątpliwość, że Menache Dyckierman działał ze świadomością naruszenia przepisów dewizowych i choć został oszukany, bo nabył żelazo zamiast złota, tym niemniej przestępstwa się dopuścił przez samo usiłowanie, które bez jego współdziałania zostało udaremnione faktem, iż złota nie otrzymał.

W wyniku rozprawy skazano go na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem jednomiesięcznego aresztu śledczego i zawieszeniem reszty kary na 4 lata. Brat jego Chaim został uniewinniony dla braku dowodów winy. Nadmienić należy, że Dyckierman miał już sprawy za paserstwo.

Sprzedał czy nie sprzedał?
Nieuczciwy likwidator
starannie ukrywał dowody winy

KATOWICE, 5. 5. Jak już donosiliśmy na mocy decyzji sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach został osadzony w więzieniu przytrzymany przez policję na polecenie prokuratora zarządca upadłościowy firmy „Herkules" oraz firmy „Górnośląskie Zakłady Bankowe", Emanuel Świtała z Katowic (Kościuszki 44), który sprawując powierzone mu przez Sąd funkcje dopuścił się sprzeniewierzenia kilkunastu tysięcy złotych (w tej chwili wiadomo jest o 15.000 zł.)

Na polecenie prokuratora Włodarczyka, który prowadzi w tej sprawie dochodzenia, policja przeprowadziła rewizję zarówno w tych firmach, jak u Świtały w domu. Rewizje te wykazały, że począł on uważać firmy za swoją własność i likwidował do swej kieszeni wszelkie należności firmy. Niewątpliwie jednak skrupulatnie usuwał wszelkie dowody winy.

Rychłe wykrycie braku sprawozdań przez Naczelnika Sądu Grodzkiego dr. Patka, pozwoli niewątpliwie zrekonstruować stan likwidowanych firm i rozmiary nadużyć Świtały. W świetle obecnych dochodzeń twierdzenie Świtały, iż akta tych firm i księgi handlowe sprzedał na makulaturę żydom, nie wydają się być wiarygodne, tym więcej, że nie umie on wskazać nabywcy. Nadmienić należy, że Świtała za swe bardzo skromne czynności w tych firmach pobierał miesięcznie po 150 zł. z każdej firmy a więc 300 zł. miesięcznie przez szereg już lat.

Wizyta i odczyt
prof. Istrate Micescu

W najbliższym czasie przybywa do Warszawy b. minister spraw zagr. Rumunii prof. Istrate Micescu, który wygłosi odczyt na temat „prawa jednostki i władza państwowa w nowej konstytucji rumuńskiej".

W odczycie swoim prof. Minescu, dziekan bukareszteńskiej rady adwokackiej omówi nową konstytucję rumuńską, której był jednym ze współredaktorów.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Świętokradca — mordercą
Śmierć w bójce ulicznej
poniósł kinooperator ze Lwowa

Decyzją sędziego śledczego zostali osadzeni w więzieniu Tadeusz Olszewski (Stępińska 3), Tadeusz Janiszewski (Siełecka 45), Jerzy Kleinknecht (Stępińska 24), Stanisław Kowalski (Siełecka 18), oraz Marian Falkowski, zamieszkały w domu własnym w Zaciszu, za zamordowanie uderzeniem kamienia Józefa Kałabisa (Dobra 57), o czym donosiliśmy w swoim czasie.

Kałabis pochodził ze Lwowa, gdzie miał 7-letniego syna i żonę, z którą żył w separacji. Był on z zawodu operatorem filmowym. W grudniu r. ub. przyjechał do Warszawy i po długich staraniach otrzymał posadę montera w Urzędzie Telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej.

W dniu 29-go ub. m. Kałabis otrzymawszy pensję, podpiwszy sobie wsiadł do dorożki na ul. Nowy Świat i kazał się zawieźć na ul. Chełmską. Gdy przybył na miejsce, uregulował dorożkarzowi za kurs i na rogu ul. Stępińskiej i Chełmskiej natknął się na 5-ciu młodych mężczyzn. Mijając ich potrącił Janiszewskiego. Janiszewski uderzył Kiełabisa w tył głowy i wszyscy rozbiegli się. Za uciekającymi pogonił Kałabis, krzycząc: „Stać, bo będę strzelał!" i dobiegł do mężczyzn, którzy zatrzymali się. Powtórnie wywiązała się bójka. W pewnej chwili Kałabis brocząc krwią zwalił się na chodnik. Wówczas mężczyźni skopali leżącego, a następnie rozbiegli się.

Aresztowani są słuchaczami wieczorowej szkoły dokształcającej przy ul. Narbutta. Wszyscy oni są w wieku od 13 do 21 lat. Do zabójstwa przyznał się Olszewski, który w pewnej chwili zadał Kałabisowi kamieniem w twarz cios, który okazał się śmiertelny.

Olszewski był karany 3-letnim więzieniem za dokonanie kradzieży w kościele w Nieszawie.

Współtowarzysze jego: Janiszewski, Kleinknecht, Kowalski oraz Falkowski, który odsiadywał już karę pół roku więzienia za kradzież, będą odpowiadać za współudział w zbrodni.

Zgłoszenia na Krajową Wystawę Lotniczą

Termin zgłaszania udziału w Krajowej Wystawie Lotniczej, upływa w dniu 10-go maja bieżącego roku. Napływ wystawców jest bardzo duży, ale ponieważ przypuszczalnie nie wszyscy zainteresowani otrzymali „Karty zgłoszeń" informujące o warunkach uczestnictwa w Krajowej Wystawie Lotniczej, podajemy je poniżej w skrócie.

Stoiska są zasadniczo bezpłatne, obowiązuje tylko niewielka opłata za uczestnictwo w Wystawie. Zgłoszenie udziału należy przesyłać pod adresem: Okręg Wojewódzki L. O. P. P., Lwów ulica Podleskiego 1, najpóźniej do dnia 10-go maja 1938 r.

Wystawcom przysługuje prawo ulgowego przewozu eksponatów na kolejach w wysokości 75 proc. od opłaty taryfy. Przyznana ulga będzie realizowana w ten sposób, iż przewóz eksponatów na Wystawę odbywać się będzie z zastosowaniem ulgi 50 proc., zaś przewóz powrotny z Wystawy bezpłatnie. Transport eksponatów ze stacji przeznaczenia Persenkówka załatwia przedsiębiorstwo transportowe C. Hartwig, które objęło biuro transportowe Krajowej Wystawy Lotniczej.

Staraniem Komitetu Krajowej Wystawy Lotniczej ukaże się pamiątkowe wydawnictwo p. t. „Krajowa Wystawa Lotnicza", Lwów 1938, w którym umieszczony będzie spis wystawców Krajowej Wystawy Lotniczej. Wszyscy Wystawcy korzystać mogą z ogłoszeń w tem wydawnictwie za uiszczeniem odpowiedniej opłaty. Ponieważ katalog Wystawy już wkrótce oddany zostanie do druku, więc wszyscy wystawiający, we własnym interesie powinni już w dniach najbliższych zarezerwować sobie miejsce.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Uśmiech losu", premiera.

TEATR WIELKI: „Carmen".

KINA

ADRIA: „Pani Minister tańczy"
APOLLO: „Pani Walewska"
CORSO: „Bohater z Teksasu"
GLORIA: „Robert i Bertrand".
GWIAZDA: „Pieśń Jej Matki"
METROPOLIS: „Pani Walewska"
OŚWIATOWE: T. C. L.: „Pasażerka na gapę".
RENAISSANCE: „Żółty pył"
SFINKS: „Dwa dni w raju"
SŁOŃCE: „Ostrożnie z miłością".
ŚWIT: „Biała Bogini Basumbów" „Władczyni Dżungli"
TĘCZA - Łazarz: „Królowa Przedmieścia"
TĘCZA - Wilda: „Łódź podwodna nr. 9".
WILSONA: „Władca"

PRACE WYKOPALISKOWE

Rozpoczęły się prace wykopaliskowe na Placu Katedralnym w Poznaniu pod kierownictwem Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Po odsłonięciu warstwy ziemi głębokości 1 — 1,20 m. można się spodziewać natrafienia na pokłady zabytkowe z czasów średniowiecznych lub dawniejszych.

WYCIECZKA WĘGRÓW

Wycieczka akademickiego chóru z Szegedynu, która bawiła przez parę dni w Poznaniu odjechała popołudniu do Warszawy. Jak wiadomo, w czasie swego pobytu w Poznaniu chór wystąpił w auli uniwersytetu z koncertem, który odniósł ogromne powodzenie. W dniu wczorajszym goście zwiedzili miasto, wzięli udział w uroczystościach 3-majowych, a wieczorem obecni byli na przedstawieniu „Harnasie" w teatrze wielkim.

JESZCZE JEDEN ŻYD

W ostatnim czasie opuścił Mogilno żyd Malarek, który posiadał w niemieckim domu skład bławatów. Pozostał obecnie w Mogilnie jeszcze jeden tylko żyd, który podobno już się pakuje. Oby więcej takich miast było. (hs)

SOCJALIŚCI W LESZNIE STRACILI SZTANDAR

Pierwszomajowy pochód socjalistyczny w Lesznie (Wlkp) w sile około 150 ludzi został rozpędzony przez publiczność, przyczym płatnemu chorążemu odebrano czerwony sztandar. Uczestnicy pochodu rozbiegli się w wielkim popłochu a kilka osób zostało poturbowanych. Policja nie potrzebowała interwencji.

Kronika Wołynia

DUBNO

IMPONUJĄCE UROCZYSTOŚCI

Dubno. 1-szy maj przeszedł spokojnie. Nie było nawet prób urządzania pochodów, czy wieców. Uroczystości zaś 3-cio Majowe przybrały imponujące rozmiary. Po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się defilada, trwająca około półtorej godziny.

KASA BEZPROCENTOWA

1 maja odbyło się w Dubnie zebranie Kasy Bezprocentowej, na którym powzięto szereg uchwał, dążących do usprawnienia i rozwoju tejże.

UPORZĄDKOWANIE PLACU PRZED KOŚCIOŁEM

W najbliższym czasie Komitet przystąpi do uporządkowania najbliższego otoczenia kościoła parafialnego, zabrukowania placu obok kościoła, zbudowania chodników i t. p.

KRZEMIENIEC

SPOŁECZEŃSTWO ARMII

W ramach obchodu Święta Narodowego w dniu 3-go maja b. r. odbyła się w Krzemieńcu podniosła uroczystość wręczenia 12 Pułkowi Ułanów Podolskich 4-ch ciężkich karabinów maszynowych na taczankach, wraz z zaprzęgami.

Ofiarowane karabiny są darem społeczeństwa powiatu krzemienieckiego, które świadome doniosłości akcji dozbrojenia armii nie szczędziło grosza.

CZY NIEMA POLAKÓW?

W dniu 3 maja b. r. odbyły się w Krzemieńcu zawody o mistrz. Woł. Ligi Okr. między KKS i PKS Łuck, z wynikiem 2:2 (1:1). Gra równorzędna, b. ostra, przy fatalnej pogodzie.

Charakterystycznym jest, że WSS Woł. OZPN wyznaczył dla prowadzenia tych zawodów aż 3-ch żydów, sędziego głównego i bocznych. Czy naprawdę, dla prowadzenia zawodów między drużynami polskimi, brakło na Wołyniu sędziów nie żydów?.

ŁUCK

SKANDALICZNE STOSUNKI W SZPITALU

W Łucku do szpitala powiatowego przywieziono Helenę Karaudjejewą, chorą, wykazującą 39 przeszło stopni gorączki. Przyjęto ją, a po zbadaniu jej zdrowia, uznano ją za nieuleczalną, i wydalono ze szpitala w tym stanie, bez zawiadomienia rodziny. Kobieta dowlokła się do domu, skąd ją oddano do zakładu dr. Biłobrana, tam okazało się, że chora w ciągu tygodnia wyzdrowieje.

Cóż wobec takich faktów sądzić o kierownikach naszych szpitali, ufundowanych za pieniądze społeczne?

MAJ	SŁOŃCE	
6	Wschód	Zachód
	3-59	9-8
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	0-13	0-17
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	15—9	7—2

Dziś św. Jana w Oleju
Jutro św. Floriana

Dwa razy cudem uratowany
popełnił samobójstwo

We wtorek w nocy popełnił samobójstwo wieszając się na sznurku właściciel fabryczki wyrobów szklanych i zabawek choinkowych przy ul. Marszałkowskiej nr. 132, Zygmunt Morawski.

W dniu 5. III. rb. Morawski popełnił zamach samobójczy, trując się gazem świetlnym w domu nr. 3 przy ul. Wiktorskiej. Desperata zauważono w porę i przewieziono do szp. Dziec. Jezus, skąd po miesięcznej kuracji zwolniono go.

W dniu 24-go stycznia r. b. w mieszkaniu Morawskich przy ul. Chłodnej nr. 40 wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie śpiący w warsztacie dwaj synowie Morawskich, Andrzej — lat 9, i Kazimierz — lat 12 oraz służąca 17-letnia Bronisława Cyprzyn, ulegli śmiertelnemu zatruciu gazem. Morawscy i córka, śpiący w sąsiednim pokoju, uniknęli śmierci dzięki przypadkowi. Zbudziło ich trzepotanie kanarka w klatce, który w kilka minut potym zdechł.

Kronika Polesia

BUDŻET M. BRZEŚCIA

(a.n.) Reskryptem z dnia 25 kwietnia b. r. Pan Wojewoda Poleski zatwierdził budżet gminy m. Brześcia n.B. na rok 1938/39.

POŻAR W POCIĄGU

Na przystanku kolejowym Prypeć w pociągu towarowym, zdążającym z do Łunińca zapaliło się siano naładowane na 6 wagonie od parowozu. Ogień nie wyrządził strat, bowiem został ugaszony, jedynie pociąg przybył do Łunińca z 1,5 godzinnym opóźnieniem. Dochodzeniem ustalono, że pożar siana powstał od iskier z lokomotywy.

SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA W PRUŻANIE

W Prużanie odbyło się organizacyjne zebranie spółdzielni krawieckiej, do której weszli krawcy, krawczynie, czapnicy. Udział członka wynosi 50 zł. Spółdzielnia ta zostanie uruchomiona z chwilą wynajęcia odpowiedniego lokalu.

Spółdzielnia krawiecka w Prużanie ma kolosalne znaczenie, gdyż krawiectwo i czapnictwo miejscowe unarodowi się, a żydzi zostaną wyparci przez wykwalifikowanych rzemieślników polskich. (m)

ZWŁOKI NOWORODKA

Stanisław Zakrzewski zam. w maj. Izabelin gm. i pow. prużańskiego, obok kolonii Mikitycze, znalazł zwłoki noworodka, płci żeńskiej, owinięte w szmaty.

KRWAWE PORACHUNKI

Nieznany sprawca ugodził nożem w plecy Włodzimierza Stefanowicza, lat 24, mieszkańca wsi Koźlakowicze, gm. Żabczyckiej, pow. pińskiego, wskutek czego Stefanowicz doznał przebicia prawego płuca i w stanie ciężkim umieszczony został w szpitalu powiatowym w Pińsku.

FLISACY POLESCY STRAJKUJĄ

We wsi Kołodne na Polesiu było zatrudnionych dotychczas około 90 flisaków, rekrutujących się z powiatów radzymińskiego, mazowieckiego i innych. Flisacy ci zastrajkowali. Tło ekonomiczne. (m)

GOSPODARSTWA WIEJSKIE NA POLESIU WCIĄŻ PŁONĄ

We wsi Zaleście Uhorskie wybuchł niebezpieczny pożar, który zagrażał zniszczeniu całej wsi. Ogień momentalnie objął blisko siebie położone gospodarstwa wiejskie, niszcząc 10 gospodarstw. Poszkodowanymi są miejscowi gospodarze: Motysiukowie, Wyrobcy Panasiukowie i inni. Straty olbrzymie. Przyczyna pożaru nieznana.

WIEŚNIACY ZATRULI SIĘ MIĘSEM

Kilku mieszkańców wsi Chorewo po spożyciu mięsa krowiego, doznali zatrucia, tak, że przewieziono ich do szpitala. Zachodzi jednakże obawa, że wieśniaków nie da się uratować.

POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W piątek: Koncert symfoniczny R. A. K.

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „Penny".
KRISTAL: „Wrzos".
KAPITOL: „Oskarżona".
MARYSIEŃKA: „Lekarz pięknych kobiet".

WYKUPIONO WILLĘ Z RĄK NIEMIECKICH

Chełmno. (a) Dzięki staraniom wójta Krauzego (Chełmno wieś), wykupiono piękną willę wraz z 3 morgowym ogrodem z rąk niemieckich W. i M. przeznaczono na biuro wójtostwa.

ZNOWU PRYSZCZYCA NA POMORZU

Włocławek. (ko). W majątku Kostulin w pow. włocławskim wybuchła pryszczyca u bydła. W związku z tym gminy, Chodecz, Lubień i Przedecz zostały włączone do gmin zagrożonych pryszczycą (ko).

88 ROBOTNIKÓW OKUPOWAŁO CEGIELNIĘ

Wejherowo. (ko). Cegielnię w Bartłominie w pow. morskim okupowało 88 robotników. Powodem tego była obniżka stawek wynagrodzeń i wstrzymanie wypłat ich należności przez dyrekcję cegielni. Na skutek interwencji inspektora pracy strajk został zlikwidowany, a robotnicy przystąpili do pracy. (ko).

BRODNICA OTRZYMA BANK POLSKI

Brodnica. (ko) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Brodnicy, poruszono sprawę budowy oddziału Banku Polskiego. Mianowicie miasto oferuje bankowi nawet plac budowlany pod budowę przyszłego gmachu oddziału w Brodnicy na Wielkim Pomorzu. (ko).

ZMASAKROWANE ZWŁOKI KOBIETY

Świecie n. W. (ko) Na torze kolejowym między Jastrzębiem a Łnianem znaleziono zmasakrowane zwłoki 28 letniej Marty Fenske z osady Zgorzelec pod Osiem koło Świecia. Nie wiadomo czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo.

KATASTROFALNY STAN OZIMIN

Tuchola. (ko) Wskutek ostatnich zawiei śnieżnych jakie panowały na Pomorzu w tut. Borach Tucholskich zboża ozime i częściowo jare bardzo poważnie ucierpiały.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Tczew. (ko) Na szosie pomiędzy Pszczółkami a Tczewem w pobliżu granicy polsko gdańskiej samochód ciężarowy z nieznanych przyczyn w pełnym biegu wpadł na drzewo, ulegając zupełnemu rozbiciu. Szofer i dwaj robotnicy odnieśli poważne obrażenia.

LUBLIN

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE DLA DZIECI ULICY

(JK) Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Lublinie zorganizował Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci Ulicy, które będzie prowadzić specjalna sekcja komitetu. Pogotowie mieści się w 12 pokojowym lokalu.

HODOWLA BYDŁA NA LUBELSZCZYŹNIE

(JK) Podczas obrad ostatniego walnego zebrania delegatów kół kontroli obór w Lublinie postanowiono wprowadzić do hodowli bydła wychów spartański jałowizny, polegający na wychowaniu jałowizny w jak najbardziej prymitywnych warunkach (trzymanie stale na powietrzu i t. d.).

24 DOMY W OGNIU

(JK) W Starej Wsi (Tomaszów Lub.) wybuchł groźny pożar. 13 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarczych stanęło w płomieniach i uległo całkowitemu zniszczeniu.

Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą 30.000 zł.

Przyczyna pożaru nie jest dotąd ustalona. Jest to już drugi wielki pożar w tej wsi.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA

(JK) 3-letnia Helena Iwańczyk, pozostawiona przez rodziców bez opieki nad rzeką Biała - Łacha (wieś Majdan Gromadzki — pow. biłgorajski), wpadła do wody i utonęła.

UDUSIŁA WŁASNE DZIECKO

(JK) Niejaka Agnieszka Winiarczyk, zamieszkała we wsi Ruskie Piaski (pow. zamojski), urodziła dziecko płci męskiej, które następnie udusiła, zwłoki zaś po zawinięciu w szmaty ukryła w słomie w stodole.

Wyrodną matkę przekazano władzom sądowym.

WILNO

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr na Pohulance: — „Oresteja"
Teatr Lutnia: — „Źródło miłości".

ZŁY STAN ZASIEWÓW

Wobec panujących chłodów roboty polne na wsi zostały wstrzymane. W większości wypadków jeszcze nic nie jest zasiane. Jednocześnie odczuwa się ostry brak paszy, ponieważ zimowe zapasy już się wyczerpały, a trawa nie rośnie. Starzy gospodarze przepowiadają długotrwałe zimna i nieurodzaje, opierając się na tym, że wróciło bardzo nie wiele ptaków przelotnych. O ile nie ociepli się w najbliższych dniach, to rok bieżący będzie bardzo ciężki dla rolników (s)

PIKIETY W OSTROWCU

W pow. oszmiańskim w Ostrowcu, podczas tygodniowego targu, ściągającego do miasteczka kilka tysięcy włościan, przybywa również wiele handlarzy żydowskich z okolicy. Ostatnio na skutek akcji wstrzymywania się od zakupów przez wieśniaków, żydzi byli zmuszeni do zwinięcia swych straganów i opuszczenia miasteczka. Gmina żydowska w Wilnie znowu w tej sprawie rozpoczęła wędrówki po urzędach, wzywając pomocy. (s)

SPADEK BEZROBOCIA

W ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o przeszło 200 osób. Obecnie Wilno liczy 6300 bezrobotnych (s)

STRASZLIWA OMYŁKA

Paulina Michałowska popełniła straszliwą omyłkę, zamiast lekarstwa, napiła się kwasu siarczanego. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba (s)

ŚMIERĆ W NURTACH RZEKI

Dwaj mieszkańcy miasta Dzisny, 40-letni Hirsz Szuchman i 50-letni Chaim Sosner, wyjechali łódką na rzekę Dziśnienkę celem wydobywania kamieni wapiennych. Po pewnym czasie znaleziono pływające na rzece ich płaszcze oraz zatonięta w wodzie łódź. Zwłok nie odnaleziono.

OGŁOSZENIA DROBNE

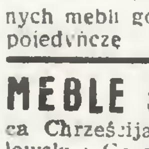
RÓŻNE

CHROMOWANIE polerowanie, niklowanie i cynowanie wykonuje Zakład Galwaniczno - Szlifierski E. Burakowski Widok 24, tel. 294-38.

PŁÓTNA ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, kołdry, koce, podpinki, poszewki, fartuchy, popeliny koszulowe, kretony, jedwabie, wełny, poleca skład Szczubiała, Brącka 18.

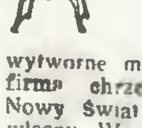
WYROBY GUMOWE Pończochy lecznicze, Pasy uszczuplające, Linoleum — Ceraty, Płaszcze i peleryny impregnowane. Obuwie tenisowe, pokojowe, sezonowe artykuły plażowe C. J. Borucki, Marszałkowska 79. Duży wybór. Niskie ceny.

MEBLE



MEBLE Firma chrześcijańska „Cieżkowski" Nowy-Świat 39. Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojedyncze.

MEBLE gotowe i na zamówienia własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.



MEBLE Stylowe, nowoczesne Stołowe Sypialnie Gabinety Sztuki pojedyncze wytworne meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Cieżkowski". Nowy Świat 64, tel. 8-44-65. Wyrób własny. Warunki dogodne.

Władysławowo pracuje

Drugi port Rzeczypospolitej rozpoczął swą służbę

Basen rybacki portu gdyńskiego jest niewystarczający. To stwierdzenie było punktem wyjścia projektu zbudowania w Wielkiej Wsi od strony pełnego morza portu rybackiego odpowiednich rozmiarów, przeznaczonego wyłącznie na potrzeby rybaków. Diagnozę tą rychło autorytatywnie potwierdziły cyfry, obrazujące pracę naszego rybołóstwa morskiego: w roku 1935 mieliśmy ponad 800 łodzi rybackich, żaglowych i motorowych (w r. 1936 — 1.034), połowy w roku 1935 wyniosły 171.000 q. wartości około 3,5 miliona zł. (w r. 1936 — już 233.000 q. wartości ponad 4 miliony zł.). Cyfry te, wykazujące stały wzrost, zdecydowały o realizacji projektu. 18 marca 1936 r. u nasady półwyspu helskiego, w Wielkiej Wsi idą pierwsze fale, rozpoczynając budowę Władysławowa.

„SZCZĘŚLIWY ZAKĄTEK"

Ten „szczęśliwy zakątek Rzeczypospolitej", jak nazwał wybrzeże ks. biskup Okoniewski, różne przechodził koleje. 300 lat temu zbudowano tu staraniem i wysiłkiem Władysława IV dwie bazy morskie dla floty wojennej Rzeczypospolitej. Czas i żywioł pracowały wytrwale, niszcząc zaniedbane po śmierci Władysława IV umocnienia. W chwili odzyskania niepodległości na wybrzeżu pod Wielką Wsią był tylko piasek, parę chałup, jakaś chyląca się do upadku wędzarnia ryb i kilka łodzi na nieosłoniętym brzegu. W 18 lat później rozpoczęto budowę Władysławowa.

Budowa Władysławowa trwała 2 lata, nastręczając szereg ogromnych trudności technicznych. Morze, broniąc się jakby przed ograniczeniem swojej swobody, kilkakrotnie niszczyło rozpoczętą budowę. Wreszcie port ukończono.

WŁADYSŁAWOWO

Oto Władysławowo:

Dwa falochrony: wschodni, długości 330 metrów i zachodni, długoci 750 metrów, otaczają basen portu o łącznej powierzchni 14,5 ha. Dwa mola, wybiegające daleko w morze, umożliwiają wyładunek połowów. Obok portu zbudowano magazyn, port połączono półtorakilometrową bocznicą z linią kolejową Hel — Gdynia. W niedługim czasie rozpocznie się budowa zbiorników ropy i urządzeń do bunkrowania dla zaopatrywania w materiały pędne kutrów motorowych. Całość urządzeń portowych obejmie ponadto budynki dla administracji i personelu, warsztaty reparacyjne dla kutrów, warsztaty dla reparacji sieci, magazyny i t. p.

W dalszym stadium przewidziane jest połączenie Władysławowa kanałem z zatoką Pucką. Przez przecięcie wąskiego w tym miejscu półwyspu Helskiego da się znacznie skrócić drogę ku pełnemu morzu zarówno z Gdyni, jak i ze wszystkich osad i miejscowości położonych nad t. zw. małym morzem. Przebicie tego kanału będzie miało poza tym wielkie znaczenie strategiczne.

DRUGI PORT R. P.

W świetle cyfr, przytoczonych na początku, znaczenie Władysławowa dla rozwoju naszego rybołóstwa morskiego jest jasne, tym bardziej, że nowootwarty port jest drugim po Gdyni co do wielkości portem polskim. W dalszej dopiero kolejności znajduje się Hel, Jastarnia i Puck.

Atmosfera nad Władysławowem naładowana jest... entuzjazmem i zachwytem. Można różnie sądzić i długo spierać się o wartości twórcze entuzjazmu. Jednego niepodobna jednak zaprzeczyć. Na wybrzeżu naszym entuzjazm ten dziwnie szybko przedzierzga się w trwałe i pożyteczne inwestycje.

Wracamy do Gdyni. Po okresie błyskawicznego rozwoju Gdynia zajęta jest jakby uporządkowaniem tych wszystkich niedociągnięć i przeoczeń, które w szalonym tempie jej budowy zdarzały się tu i ówdzie. Rozwija się nadal z niesłabnącym rozmachem jedynie port. Obroty w porcie rosną, na nadbrzeżach pojawiają się coraz to nowe dźwigi i krany, przerzucające z lądu na statki i ze statków na ląd węgiel, drzewo... wszystko co Polska eksportuje i przywozi. Praca wre.

Nad Władysławowem opadły już uroczyste fragi. Kutry rybackie pojawiły się bez gali flagowej, w szarym „roboczym" stroju. Władysławowo — wczoraj uroczyście poświęcone — dziś już pracuje.

KOLCE BEZ RÓŻ

SZTUKA NA WĘDRÓWCE

Z początkiem wiosny wyruszają na całą Polskę zespoły teatralne. Od miasteczka do miasteczka. Przodem jedzie impresario, którego zadaniem jest załatwienie formalności, wynajęcie sali i t. p.

Otóż w ub. tygodniu zjawił się taki impresario w niewielkim, lecz miłym skądinąd miasteczka — w Kozienicach. W Starostwie, czy też magistracie, co trzeba załatwił, a na przedstawienie wynajął salę Domu Katolickiego. Powiedział, że zespół jest rewiowy i składa się w głównej części z Rosjan.

Dzień przedstawienia, wieczór, pełna sala, kurtyna do góry, na scenie niejaki p. Nożyca - Norski, śpiewający t. zw. Szmoncesy żydowskie, co przychodzi mu z łatwością, gdyż wogóle łatwo jest śpiewać piosenki swego ludu.

A p. Nożycia - Norski mimo podwójnie polskiego nazwiska, nie miał tatusia - aryjczyka, ani mamusi - aryjki.

I wygwizdano go. Krzyknięto: „Won z żydami z Domu Katolickiego!!!".

Bardzo zresztą słusznie. Jeśli wynajmuje się salę Domu Katolickiego, to trzeba wiedzieć komu. Trzeba się upewnić, żeby potem nie było wstydu przed studentami, którzy p. Norskiego wygwizdali.

Niestety teraz często starsi muszą się uczyć od młodszych.

Pod znakiem powodzenia

Przypominają się dni „Pewuki"

Przechadzki po Targach Poznańskich

Poznań, 4 maja.

Targi Poznańskie cieszą się w bieżącym roku naprawdę niebywałym powodzeniem. We wszystkich halach mimo podwyższonych cen biletów i nieudzielania zniżek w dni świąteczne panuje wielki tłok zwiedzających. Licznie reprezentowani są kupcy ze wszystkich ziem a szczególnie osiedleni przez Związek Polski w kresowych miastach. Nie brak wycieczek zagranicznych, z Niemiec i Węgier. Litwini na razie wystawiają na Targach... na próbę naszą cierpliwość, lecz obiecali przyjechać.

Efektowne stoisko „ABC" z ciekawą mapą świata ilustrowaną fotografiami i wycinkami z pisma budzi wielkie zainteresowanie. Przy stoisku toczą się często ożywione dyskusje na temat żydowskich biur ogłoszeniowych. Publiczność targowa ostrzegana jest przy stoiskach firm żydowskich i starannie omija je.

W hali 17-tej ulokowały się żydowskie firmy B-cia Ostrowscy z Łodzi, Coctail i „Branka" ze Lwowa, gdzie niestety zatrzymują się niektórzy amatorzy kosztownych słodyczy.

Piękny pawilon wystawowy zorganizowała grupa producentów narzędzi z Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdzie m. i. znajdujemy wytwórczość H. Cegielskiego z Rzeszowa oraz fabryk w Ostrowcu, Starachowicach i t. d. Okazale wystąpiły na Targach huty śląskie oraz Fabryka H. Cegielski demonstrująca ciekawe sprężarki do chłodni oraz tokarki rewolwerowe (nowość produkowana w C. O. P.). Sensację budzi samoczynne działo przeciwlotnicze produkcji Zakładów Starachowickich.

Krajowy montaż samochodów reprezentują na Targach duże stoiska „Polskiego Fiata" i Lilpop, Rau i Loewenstein. Dużym zainteresowaniem cieszą się stoiska motocyklowe, przy czym powodzenie specjalne ma poznańska fabryka rowerów i motocykli B-ci Nowaczyk.

Również okazale wystąpił na Targach „Paged" budując gustowne stoisko z dykty a w nim model czołgu z dykty.

W przemyśle perfumeryjnym, kosmetycznym i mydlarskim wyróżniają się poznańskie fabryki J. Stempniewicza, Żaka, Falkiewicza i „Blask". Wobec ogromnego zjazdu do Poznania „Teatr Polski", „Teatr Wielki" i kina poznańskie przeżywają legendarne dziś już „pewukowe" dni. Na uznanie zasługuje wielka sprawność poczty oraz „Ruchu", który stworzył lotne placówki sprzedaży pism i papierosów.

W piątek zwiedzać będzie Targi min. Poniatowski, który przybędzie na pokaz ogierów. Mówi się jednak, że ani targi, ani pokaz ogierów, lecz polityczna sytuacja wśród rolników wielkopolskich jest przyczyną tej podróży.

Złośliwi twierdzą, że jedynie zjazd „ozonowy" w Poznaniu może uchronić tę organizację od stopniowego ulatniania się, gdyż mamy obecnie na Targach bardzo wiele pustych butelek, w które można „nabijać". (hs)

DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

101-szy sezon

Solanka do picia. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, tlenowe, piankowe. Elektro i wodolecznictwo. Inhalatorium. Irygacje i płukanie jelit. Zakład Leczniczego Stosowania — Słońca, Powietrza i Ruchu. Kąpiele kaskadowe. Pięknie położona stacja klimatyczna. Sezon trwa od 15 maja do 1 października. Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienikach. Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu" w kraju i zagranicą.

Narodowy Łuck zdał egzamin

w dniu 1-szym maja

Łuck, to miasto polskie, zapewne najwięcej polskie tutaj na Kresach, dzięki duchowi, jaki w nim panuje. Okazał to najlepiej dzień 1-szy maja, w którym to dniu rozbitkowie P. P. S., wstydliwie i lękliwie „manifestowali" na ulicy. Już w sobotę opowiadano sobie na ucho, że narodowcy przygotowali półtoratysiączną bojówkę, która ma każdy żywszy odruch marksistów unicestwić w zarodku, że przygotowali butelki z benzyną i naftą, by popalić marksistowskie czerwone płachty. Takie wersje krążyły nie tylko wśród czerwonej braci i „krajowych" Abisyńczyków lecz nawet wśród władz bezpieczeństwa.

Polski Łuck miał tymczasem zdać egzamin karności i dyscypliny, wyrobienia obywatelskiego i wyszkolenia narodowego i ani mu się śniło występować prowokacyjnie czy manifestacyjnie przeciw garści otumanionych, błędnych rycerzy z pod znaku Mordochaja — Marksa.

Nigdzie też do najdrobniejszej manifestacji ani prowokacji nie doszło. Czerwone papierowe żetony jedynie kupowali żydzi. Gdy kupił przez nieświadomość jakiś chrześcijanin, to natychmiast rzucał w ściek, dowiedziawszy się, na jaki cel ofiarował swój grosz. Wyrywano sobie natomiast ulotki antyżydowskie, rozdawane w dniu tym przez narodowców.

W akademii, urządzonej na intencję dnia tego, tłumnie wzięli udział żydzi, udowadniając ponownie, że są w Polsce elementem rewolucyjnym i wywrotowym. Było ich w teatrze miejskim napewno 80 proc. Arcyblado i trwożliwie wypadły uroczystości w Łucku pod czujnym nadzorem unarodowionych robotników. Łuck zdał w pełni egzamin wyrobienia narodowego.

A jednak temu zdyscyplinowanemu żywiołowi zakazano w dniu 3-im Maja pochodu. Nie dla tego, by się obawiano jakichś manifestacji, o to nikt Pana Starostę tutaj nie posądza, lecz zapewne dla tego, by nie ujawniła się publicznie cała moc unarodowionego Łucka. To zarządzenie dolało tylko oliwy do ognia, bo Łuck pokazał swą żywiołową siłę i moc swego ducha narodowego. (r)

Chór odśpiewał „Kimi ga Jö"

Japońskie święto narodowe w Warszawie

Spec alna audycja transmitowana do Japonii

W związku z Świętem Narodowym Japonii Polskie Radio nadało specjalną audycję na falach krótkich, przeznaczoną dla słuchaczy w Japonii. W związku z tą audycją — krótkofalówka japońska nadała w swoich „nowinach codziennym" następujący komunikat:

„W dzień święta japońskiego w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie urządzono uroczystą audycję okolicznościową, transmitowaną do Japonii. Słyszeliśmy ją o godz. 6.25. Na początku Pan Ambasador Sakoh wygłosił powitalne przemówienie, następnie przedstawiciel Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu powitał płynną japońszczyzną naród japoński. Wreszcie chór Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu, składający się z 40 osób odśpiewał „Kimi ga Jo" i hymn polski, które się bardzo dobrze udały. Wtem zupełnie nieoczekiwanie odśpiewano Marsz Patriotyczny. To było tak piękne, że wierzyć się nie chciało, iż wykonali to nie Japończycy. Cała Japonia wysłuchała programu, który wywarł olbrzymie wrażenie na całym narodzie japońskim. Audycja cieszyła się ogromnym powodzeniem."

Urzędowa wiadomość, otrzymana przez Ambasadę w ten sam dzień komunikuje co następuje:

„Z okazji audycji japońskiej MSZ urządziło przyjęcie w urzędowej rezydencji wiceministra, na którą byli zaproszeni wszyscy członkowie Ambasady Polskiej w Tokio, przedstawiciele Fukudenkai (organizacja, która zajmowała się dziećmi polskimi podczas pobytu ich w Japonii w 1920 r.), przedstawiciele T-wa Polsko - Japońskiego, Czerwonego Krzyża, Ligi Propagandy Kulturalnego Zbliżenia z Zagranicą — razem przeszło 40 osób. Wspólnie wysłuchano andycji, której odbiór był bardzo wyraźny."

Prowokacja żydowska

Międzynarodówka w szkole powszechnej

O godz. 10-ej rano w poniedziałek mieszkańcy domu przy ul. Dzikiej 36 usłyszeli dźwięki międzynarodówki, które dochodziły z lokalu szkolnego. W domu tym mieści się szkoła powszechna Nr. 87. Hymn bolszewicki był śpiewany chórem przez dzieci, prawdopodobnie pod przewodnictwem nauczyciela. Oburzeni lokatorzy zawiadomili kuratorium, które natychmiast przysłało na miejsce jednego z urzędników. Odbyło się śledztwo, którego wyniki nie są znane. Nawiasem mówiąc, w szkole tej uczą się dzieci wyłącznie żydowskie, a większość personelu nauczycielskiego stanowią również żydzi.

Ludność arabska

pod grozą terroru

JEROZOLIMA, 5. 5. Pewien kupiec arabski został dziś zastrzelony przez nieznanych sprawców w jednej z kawiarń, położonej na głównej ulicy Haify. Liczba ofiar śmiertelnych wśród Arabów w ciągu ostatnich 7-miu dni wzrosła tym samym do 13.

Do angielskich władz mandatowych wpłynęła w środę petycja ludności arabskiej, domagająca się wydania Arabom broni i amunicji, a to w celu podjęcia skutecznej walki z coraz bardziej szerzającą się plagą napadów bandyckich, niepokojących od dłuższego czasu cały kraj. Petycja zaznacza poza tym, że prośba o wydanie broni nie jest wyłącznie podyktowana zamiarem zwalczania terroru, lecz również okolicznością, że posiadanie broni staje się dla ludności arabskiej nieodzownym warunkiem zachowania samodzielności.

Władze mandatowe przyrzekły petentom udzielenie rychłej odpowiedzi.

Incydent graniczny

między Łotwą a Sowietami

RYGA, 5. 5. Na granicy łotewsko - sowieckiej w pobliżu jeziora Zilevers koło miasteczka Zilupe wydarzył się incydent graniczny.

Żołnierz sowieckiej straży granicznej ranił wystrzałem z karabinu łotewskiego strażnika granicznego, który znajdował się na wysepce na rzece Zilupe, po stronie łotewskiej. Strażnik przewieziony został do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Poseł łotewski w Moskwie złożył protest w komisariacie spraw zagranicznych i zażądał energicznego śledztwa.

W POZNANIU

ODDZIAŁ „ABC"

mieści się przy ul. 27 Grudnia 2

Przyjmuje prenumeratę, ogłoszenia.

Run Kroatów

na banki w Zagrzebiu

ZAGRZEB, 5. 5. Od wczoraj trwa gwałtowny run na konta oszczędnościowe w poszczególnych zagrzebskich instytucjach kredytowych. Powodem powyższego podnieconego powyższego nastroju wśród właścicieli kont oszczędnościowych jest opublikowanie przez przywódcę Kroatów dr. Macka manifestu zmierzającego do sabotowania projektowanej państwowej pożyczki wewnętrznej przez nakłonienie Kroatów do wycofywania swych wierzytelności z państwowych instytucji kredytowych.

Ludność kroacka jednak źle zrozumiała intencje dr. Macka i rozpoczęła tłumnie wycofywać swe wkłady oszczędnościowe także z banków prywatnych.

Dr. Macek był zmuszony zwrócić się z ponownym apelem, by zaniechano podejmowania wkładów z banków prywatnych, lecz wezwanie to jak dotąd nie odniosło spodziewanego skutku.

W Kairze i Aleksandrii

demonstracje przeciw żydom

Żydowski „Moment" donosi:

W Kairze i Aleksandrii miały miejsce demonstracje arabskiej młodzieży przeciwko żydom. Demonstranci wznosili okrzyki: „Żydzi precz z Egiptu i Palestyny". Rebe Hraszi Nhsum Effendi interweniował u premiera, który oświadczył, że rząd podejmie wszystkie kroki przeciwko agitatorom.

Od Administracji

Niniejszym komunikujemy, iż biura Administracji „ABC", Al. Jerozolimskie 121, czynne są obecnie w godzinach 8 — 15. Kantor „ABC", Al. Jerozolimskie 3a czynny jest w godz. 8 — 19 bez przerwy.

W obce ręce

Czytelnik nasz z woj. lubelskiego, donosi nam, że jeden z lepiej zagospodarowanych majątków w okolicy Łukowa ma przejść w ręce niepowołane. Spadkobierczynie po zmarłym b. właścicielu chcą bowiem powierzyć parcelację majątku adwokatowi żydowi.

Fakt ten, tak już na szczęście odosobniony, musi budzić jaknajostrzejszy sprzeciw miejscowego społeczeństwa, które nie może zezwolić na podobne gospodarowanie ziemią. Mamy wrażenie, że właścicielki zrozumieją swój błąd i nie oddadzą majątku w obce ręce.

Z życia akademickiego

Nowy kurator Koła Historyków

Doc. Pajewski na miejsce prof. Arnolda

Ostatnio zrzekł się godności kuratora Koła Historyków S. U. J. P. prof. Stanisław Arnold. Jak wiadomo, p. prof. Stanisław Arnold jest przeciwnikiem młodzieży narodowo - radykalnej, a ostatnio widzieliśmy go w pochodzie 1-majowym, jak kroczył wśród członków Klubu Demokratycznego.

Na jego miejsce został wyznaczony przez senat Uniwersytetu kuratorem koła doc. dr. Janusz Pajewski. Trzeba zaznaczyć, że nowy kurator ustosunkował się pozytywnie do prac zarządu koła i z dotychczasowych swych wystąpień dał się już poznać jako wypróbowany przyjaciel młodzieży akademickiej.

Jak wiadomo, zarząd Koła Historyków S. U. J. P. składa się z przedstawicieli młodzieży narodowo - radykalnej.

Przypomnienie

Komitet akademickich ślubowań jasnogórskich wzywa wszystkich kolegów, którzy w latach ubiegłych zaciągnęli pożyczki na wyjazd z pielgrzymką do Częstochowy, by jak najszybciej uregulowali swoje zobowiązania.

Młodzież polska wita

gości z Węgier

We środę przybyła do Warszawy grupa studentów Uniwersytetu w Szeged na zaproszenie polskiej młodzieży akademickiej. Na dworcu Głównym zgromadziła się spora grupa studentów Uniwersytetu z zarządem „Bratniej Pomocy" w celu powitania miłych gości. Z ramienia władz uniwersyteckich przybyli: dr. Kazimierz Libera i Zbigniew Niwiński. Przy powitaniu gości był również obecny poseł węgierski w Warszawie.

Stroną organizacyjną przyjęcia gości węgierskich zajmuje się zarząd „Bratniej Pomocy" Uniwersytetu Warszawskiego. Program m. in. przewiduje: złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, wizyta w Uniwersytecie i zwiedzanie miasta, przyjęcie w kuchni akademickiej Uniwersytetu. W dniu 6 maja goście węgierscy złożą wieniec pod pomnikiem gen. Bema oraz zwiedzą muzeum gen. Bema; w dniu 7 maja udadzą się autokarami do Wilanowa w celu zwiedzenia zabytkowego pałacu. Wycieczka zabawi w Warszawie do 7 maja.

Przyjazd studentów węgierskich młodzież akademicka wita z radością i wierzy, że przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia więzów przyjaźni, jakie łączą od wieków dwa wielkie narody.

Porozumienie „Bratnich Pomocy"

Prezesem kol. Artur Tuszyński

Do porozumienia „Bratnich Pomocy", które częściowo kontynuuje prace centrail akademickich „Bratnich Pomocy", zostały przyjęte „Bratnie Pomoce" S. G. H. oraz Koło Medyków. Jak wiadomo, zarządy tych organizacji zostały wybrane podczas ostatnich wyborów po raz pierwszy z pośród kandydatów młodzieży narodowo - radykalnej.

Przewodniczącym porozumienia „Bratnich Pomocy" został wybrany prezes „Bratniej Pomocy" Politechniki Warszawskiej kol. Artur Tuszyński.

Cykl odczytów

o fizyce i chemii

Staraniem nowoobranego zarządu Koła Chemików S. U. J. odbędzie się ciekawy cykl odczytów z dziedziny fizyki i chemii fizycznej:

6 maja doc. dr. Stanisław Mrozowski —„Widma podczerwone a budowa cząsteczek",

9 maja inż. Mikołaj Łaźniewski — „Momenty dipolowe i struktura cząsteczek",

12 maja doc. dr. Władysław Kapuściński — „Współczesne poglądy na teorię cząsteczek optycznie czynnych",

13 maja dr. Roman Smoluchowski — „Elektronowa budowa metali",

23 maja prof. dr. Kazimierz Jabłczyński — „Kolloidy",

24 maja doc. dr. Edward Józefowicz — „O solwatacji jonów",

27 maja doc. dr. Stanisław Pleśniewicz — „Dyfuzja a ruchliwość jonów".

Odczyty odbywać się będą w audytorium chemicznym Uniwersytetu. Początek każdego odczytu o godz. 18.15. Bilety wstępu: normalny 1 zł., studenckie 50 groszy, członkowie Kół Chemików Uniwersytetu i Politechniki wstęp mają wolny.

KOCHAJĄCA ŻONA



—Kochanie na Twoje imieniny kupiłam Ci kalendarz, w którym dzień moich urodzin jest zakreślony czerwonym ołówkiem.

Rada kół naukowych S. P. W.

Nowy skład rady kół naukowych wybrał na miejsce ustępującego prezesa kol. Stanisława Biernackiego, kol. b. prezesa Koła Elektryków Wiesława Skarżyńskiego, wiceprezesem został wybrany kol. Władysław Kuczyński, prezes Koła Inżynierii Lądowej.

Z KOSCIOŁA AKADEMICKIEGO

MAJOWE NABOŻEŃSTWO

Maj, miesiąc rozkwitającego życia, kiedy zewsząd natura uśmiecha się do człowieka i pobudza go, znękanego życiem, do dalszej walki o cel pozagrobowy — poświęcony jest Marii, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej. Wśród licznych nabożeństw ku czci Najświętszej Marii Panny są odprawiane codzienne nabożeństwa majowe w kościele akademickim.

14-lecie „Montanii"

W bieżącym roku korporacja „Montania" obchodzi 14-ty rok swego istnienia. Na program uroczystości złożą się: w dniu 7 maja, tj. w sobotę o godz. 18-ej zebranie walne Związku Filistrów w dolnych salonach W. T. Ł. (Szopena 3-5), tamże o godz. 20-ej komersz; w niedzielę, 8 maja o godz. 10.30 Msza św. w kościele akademickim św. Anny, godz. 11 — wielkie koło w dolnych salonach W. T. Ł., godz. 20 wieczornica taneczna w górnych salonach W. T. Ł.

Wstęp tylko i wyłącznie dla członków korporacji i zaproszonych gości.

Tylko 3120 ha własności prywatnej

Park Narodowy w Tatrach

nie godzi w interesy górali

Od paru miesięcy toczy się kampania przeciwko realizacji Parku Narodowego w Tatrach.

Z tej stosunkowo drobnej sprawy niektóre organy prasowe żerujące na sensacji i autoreklamie uczyniły sprawę stanu. Jednocześnie ta sama prasa stara się podburzyć górali patronuje zebraniom protestacyjnym i wysyłaniom delegacji góralskiej do p. Premiera. Jednocześnie utworzeniu Parku Narodowego przeciwstawiają się Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej (Kuźnica) — Kasprowy Wierch mające ambitne plany obdarzenia Polski nowymi kolejkami linowymi.

A jak się sprawa przedstawia w istocie?

Idea Parku Narodowego w Tatrach sięga swą genezą uchwał Zjazdu Leśników w Przemyślu w 1884 roku.. Podjęta przez Towarzystwo Tatrzańskie, które w 1912 roku tworzy Sekcję Ochrony Tatr, już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości miała być zrealizowaną.

W 1919 roku w Zakopanem odbył się wielki wiec górali (dziś protestujących), który uchwalił:

„Rząd Rzeczypospolitej zechce jak najszybciej zastanowić się nad sprawą utworzenia w Tatrach rezerwatu państwowego".

Wreszcie w 1934 r. Sejm uchwalił oczekiwaną ustawę o ochronie przyrody i przy Ministerstwie Wyz. Rel. i Oświecenia Publicznego powstała „Komisja Organizacyjna Parku Narodowego Tatrzańskiego".

Po ukończeniu prac Komisji sprawa ma przejść na porządek dzienny Prezydium Rady Ministrów, a że się tam dotąd nie znalazła, to skutki różnych manewrów czynników, zainteresowanych.

Jednocześnie rozpoczęła się gwałtowna kampania przeciw realizacji idei Parku Narodowego, przedstawienie urojonych krzywd górali i t. p. Ciekawe, że w tej kampanii dużą rolę odgrywają żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego.

Park Narodowy w Tatrach ma być urządzony systemem amerykańskim i wzorowany na słynnym Parku w Yellowstone.

Obszar Parku w/g projektów wynosi 15 212 ha **z czego prywatnej własności góralskiej zaledwie 3120 ha.** Własności góralskiej bynajmniej się nie wywłaszcza, góral w Parku Narodowym ma być jego gospodarzem i będzie ciągnął z tego korzyści. Ograniczy się tylko swobodę żydowskich businesmanów, no i samowolę turystów, zaśmiecających Tatry i napełniających je jazgotem żargonu.

Sprawę utworzenia Parku Narodowego w Tatrach omówimy jeszcze, przedstawiając ją z punktu widzenia interesów górali i konieczności ochrony przyrody.

J. Kor.

Najpiękniejsza Angielka

wyszła za mąż

W kościele Sainte - Margaret w Westminster odbył się ślub miss Anne Bowes Lyon, uznanej za najpiękniejszą pannę Anglii z wicehrabią Anson.

Miss Anne jest ulubioną siostrzenicą królowej Elżbiety.

Ułaskawienie zbiega z Guyany

Raymond Vandé, któremu udało się wraz z towarzyszami zbiec z Guyany Francuskiej, został ułaskawiony.

W swoim czasie pisaliśmy o jego ucieczce z Wyspy Diabelskiej, z której, jak mówiono, nie ma powrotu. Z 7 zbiegów, jednemu Vandé udało się dotrzeć do Francji.

Ostatnią część swej drogi odbył Vandé pod fałszywym nazwiskiem na parowcu francuskim. W podróży został denuncjowany przez jednego towarzysza, któremu się zwierzył. Kapitan zawiadomił drogą radiową policję w porcie Saint-Nazaire, kogo ma na okręcie. Jednak, gdy statek dobił do brzegu i policja rozpoczęła skrupulatne poszukiwania za zbiegiem, jego już tam nie było. Widocznie przeczuwając denuncjację, skorzystał ze swobody, jaką mu kapitan zostawił na pełnym morzu i opuścił statek daleko przed portem, aby, jako świetny pływak, dostać się wpław do lądu. Dość, że poszukiwania nie dały rezultatów.

W jakiś czas jednak później, już w Paryżu, Vandé zgłosił się sam do policji, jednocześnie składając prośbę o ułaskawienie, w której oświadcza, że nie chce korzystać ze swobody osiągniętej ucieczką i nie chce być nadal człowiekiem po za nawiasem społeczeństwa, prosi jedynie, aby sąd uznał, że już dość odcierpiał za popełnione winy.

Sąd paryski, biorąc pod uwagę lata kary przebyte na Wyspie Diabelskiej oraz różne okoliczności łagodzące, darował Vandé'owi resztę kary.

A B C ŻĄDAĆ

W kioskach Ruchu

U sprzedawców ulicznych

W urzędach pocztowych

We własnych punktach sprzedaży

Wspaniałe pokazy wojskowe



Po defiladzie odbyły się w dniu 3 maja na Polach Mokotowskich wspaniałe pokazy wojskowe, imitujące „małą wojnę". Imponującym tym pokazom przyglądało się z olbrzymim zainteresowaniem około 200 tysięcy widzów. Reprodukujemy kilka fragmentów z onegdajszych pokazów wojskowych.

ARMIN O. HUBER 5)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

— Nie udzielamy przedstawicielstwa i w tych sprawach nie przyjmujemy! — odpowiedział głos kobiecy.

Usłyszał lekki trzask — po tamtej stronie odłożono słuchawkę.

— Psiakrew! — zaklął pod nosem. — W tym Vancouverze ludzie wyjątkowo niegrzeczni...

Błądził po swoim pokoiku, paląc bez przerwy, siadał do stołu, zabierając się znowu do studiowania planów budowy, po kilkunastu minutach zrywał się z krzesła, spoglądał przez okno... Wreszcie roześmiał się wesoło i wypowiedział na głos myśl, która go często nawiedzała:

— Kraj nieograniczonych możliwości!

W tym momencie ktoś zapukał.

Kościesza drgnął mimo woli. Na ogół miał zdrowe nerwy, ale teraz nie oczekiwał nikogo, i pukanie bardzo go zaskoczyło.

— Proszę! — zawołał nieco zmieszany i nawet nie spostrzegł, że wypowiedział to słowo po polsku.

Klamka opuściła się, drzwi uchyliły się powoli.

Wszedł mały człowieczek, szczupły i niezwykle giętki w ruchach.

Kościesza wziął go początkowo za Chińczyka.

Przybysz skłonił się parę razy z uprzejmym uśmiechem, zacierając piękne, wypielęgnowane ręce, białe i wąskie, jak u rasowej kobiety.

Prawdopodobnie chciał się przedstawić, mówiąc cichym miękkim głosem coś w rodzaju „Szeng".

Kościesza też się skłonił, wymieniając swoje nazwisko, wskazał gościowi krzesło i przysunął doń pudełko z papierosami, lecz Chińczyk, jak gdyby tego nie spostrzegł: przymknął drzwi i stał ciągle o krok od progu.

Upłynęło kilka sekund, długich jak minuty.

Kościesza miał czas przyjrzeć się dokładnie Chińczykowi. Jak to często bywa, jeśli chodzi o Azjatów, nie mógł określić wieku — temu człowiekowi można było dać trzydzieści, i nawet czterdzieści pięć lat. Twarz była bez zarostu, cała postać świadczyła wyraźnie, że Chińczyk bardzo dbał o wygląd zewnętrzny. Był ubrany, oczywiście, zupełnie po amerykańsku, poczynając od krawatki i od sportowego zegarka na lewej ręce, a kończąc na butach — wszystko cechowała lekka przesada i skłonność do jaskrawych kolorów.

Wreszcie Szeng zaczął mówić, i, co niezmiernie zaskoczyło Kościeszę, zaczął mówić w dość płynnej polszczyźnie. Zdania robiły wrażenie starannie ułożonych i wyuczonych na pamięć, były ugrzecznione i kwieciste, lecz pomimo to dźwięczały sucho. Wysławiał się łatwo, tylko litera „r" sprawiała mu pewne trudności — zresztą jak każdemu Azjacie.

— Byłem długie lata w Warszawie, szanowny panie Kościesza — oświadczył Szeng. — Kocham szczerze i gorąco wasz piękny kraj i wasz rycerski naród. Polacy są bardzo szlachetni i nie widzą w nas dzikich niekulturalnych Azjatów. Jak na przykład, Amerykanie. Tu jesteśmy ludźmi drugiej klasy. Natomiast w Polsce, o której do końca życia zachowam najlepsze i najdroższe wspomnienia, zawsze nas traktowano jak równych. Wynajmowałem pokój u nadzwyczajnie miłych i serdecznych ludzi. Tak dobrze mi tam było, że nawet nie tęskniłem za ojczyzną. Zaprzyjaźniłem się z synem tych państwa, który studiował na politechnice. Był bardzo podobny do pana.

Twarz gościa rozpłynęła się w uśmiechu. Kościeszy nie pozostało nic innego, jak też się uśmiechnąć.

Pomyślał nagle, że traci za dużo czasu, a jeszcze ma przed sobą przejrzenie niektórych obliczeń materiałowych i pakowanie rzeczy.

— Czym mogę służyć? — zapytał.

Chińczyk uśmiechnął się przebiegle. W kącikach jego oczu utworzyły się wachlarze drobnych zmarszczek.

Na ogół ten mały człowieczek był bardzo sympatyczny i w innych okolicznościach Kościesza pogawędziłby z nim chętnie.

— Czym mogę służyć? — powtórzył.

— Muszę pana ostrzec, panie Kościesza — powiedział Szeng z uśmiechem ,który zmieniał odcień, ale na chwilę nie schodził z ust. — Niech pan zrzeknie się budowy zapory wodnej.

Kościesza poruszył się niespokojnie, popatrzył ze zdziwieniem na Chińczyka, pomrugał oczami i zapytał jąkając się nieco:

— A pan skąd... skąd o tym wie?... — Opamiętał się, poprawił krawat i dodał już zupełnie opanowany: — Może pan zechce wytłumaczyć, dlaczego?

Słowa te zadźwięczały bardzo ozięble.

Chińczyk uśmiechał się ciągle.

— Szanowny panie Kościesza — podjął z ukłonem. — Rozumiemy doskonale, że pan nie może być stratny, więc wynagrodzimy pana odpowiednio. Do 31 października...

— Skąd pan o tym wie? — przerwał Polak.

Szeng puścił to mimo uszu i ciągnął niewzruszenie:

— ...pan zarobi pięć i pół tysiąca dolarów, licząc po tysiąc dolarów miesięcznie, do tego dojdzie cały listopad i premia... powiedzmy, jeszcze pięć tysięcy dolarów, bo wysokość premii nie jest dotąd ustalona... więc to wyniesie razem dziesić i pół tysiąca dolarów. Czy pozwoli pan, że mu wręczę czek na tę kwotę i dam do podpisania umowę... opatrzoną, oczywiście, pewną klauzulą.

— Jaką?

— Że od dnia dzisiejszego pan zaczyna pracować w przedsiębiorstwie „Bella Bella Company"... i też do 30 listopada. Jeśli pan wykona zadanie ku zadowoleniu naszej firmy, to otrzyma dodatkową premię — drugie pięć tysicy dolarów.

— Nic nie rozumiem.

(D. c. n.).

Gawędy

Fantazja czy zdemaskowanie obłudy

Wczoraj w cukierni p. Dotychczasowicz przekonywał mnie, że jednak w walce z żydami, należy zachowywać umiarkowanie, ponieważ żydzi są potęgą gospodarczą i na utrzymaniu umiarkowanych stosunków z nimi, można wiele zarobić. Pan Dotychczasowicz jest zresztą osobiście narodowcem i antysemitą i bardzo się gorszy, jeśli ktoś z osób znajomych kupuje trykoty żydowskie lub zagraniczne, nie zaś wyroby jego firmy renomowanej krajowej i sarmackiej.

— Ale, co mi szkodzi, jeśli odbiorcami mojej firmy są żydzi. Skoro bogaci się moja firma na żydach, bogaci się naród, jasne jak słońce!

Przyznaję, że rozumowanie słuszne.

A widzi pan! Ale żeby się naród bogacił bez przeszkód, nie mogę zrażać żydów i dlatego utrzymuję kilku agentów żydów, ogłoszenia umieszczam w prasie za pośrednictwem żydowskiego biura ogłoszeń i szalenie się cieszę, gdy widzę w mym organie narodowym ogłoszenie mej narodowej firmy, nadane przez żydowskie „Larum".

I pewno pan należy do żydowskiej spółki ratalnej Torbo?

Oczywiście, zyskuję w ten sposób klientelę polską i żydowską i bogacąc swą firmę, bogacę Naród.

Ale to jest jednak obłuda, szanowny panie Dotychczasowicz.

Być może, ale dotychczas większość tak postępuje i nikt im krzywdy nie robi. Jestem antysemitą, ale umiarkowanym.

Czyli uprawia pan swego rodzaju antysemityzm stosowany, tam gdzie jest on dla pana wygodny? Surowce pewno kupuje pan również od żyda, a oburza się pan dopiero wtedy, gdy Polacy, omijając firmę WPana, śpieszą do żydów.

Oczywiście, uważam nawet takie postępowanie za słuszne.

Ale co pan powie, gdy inne polskie firmy, które są przez WPana pomijane przy dostawie towarów, pośrednictwie ogłoszeniowym i t. d., ogłoszą pana, jako szabesgoja?

To niemożliwe, zresztą żadna gazeta o tym nie napisze, gdyż ceni sobie moje ogłoszenia.

A czy nie wyobraża pan sobie, że jednakże przy zwycięstwie nowego kierunku bezkompromisowego otrzyma pan tabliczkę z obowiązkiem wywieszenia, tej mniej więcej treści: Ostrzeżenie. Firma chrześcijańska, współpracuje z żydami, jest członkiem Torbo"?

To będzie źle, zmienię nazwę firmy i zerwę stosunki z żydami. Będzie czas.

Być może, ale jeśli do dowodu osobistego WPana w rubryce „znamiona szczególne", zostanie dopisana adnotacja: „uporczywy szabesgoj przy powierzchowności sarmackiej"?

Pan mi psuje apetyt. To fantazja. Przecież, jeśli prasa narodowa przyjmuje żydowskie ogłoszenia i współpracuje z żydowskimi biurami, to cóż ja, marny pionek w polityce?

Panie Dotychczasowicz, czy pan nie wie, że prasa usprawiedliwia się, że musi z żydowskimi biurami współpracować, bo setki takich, jak pan uparło się, aby nadawać ogłoszenia tylko za pośrednictwem żydów? Ale pociesz się pan! I na prasę znajdzie się sposób.

Ciekaw jestem jaki?

Zaraz panu powiem. Pod nagłówkiem pisma z polecenia władzy, będzie wydrukowany pasek: „Dziennik nasz umieszcza ogłoszenia firm żydowskich" lub tylko: „Dziennik nasz współpracuje z żydowskimi biurami ogłoszeń".

To nie straszne, gdyż każda szanująca się gazeta, zerwie natychmiast stosunki z żydami.

Być może, wtedy w ciągu roku będzie musiała pod nagłówkiem drukować: „Dziennik nasz do dnia wydania ustawy z dnia... współpracował z żydowskimi biurami ogłoszeń".

Panie! Gwałtu! Przecież takie zarządzenie, może zniszczyć najszanowniejszą gazetę narodową! Przecież takiego pisma nikt do ręki nie weźmie! Nie, to tylko fantazja pana.

Być może, ale czy np. w Wiedniu nie zrealizowano najbujniejszych nawet fantazji? Czy zresztą wiara w wieczną bezkarność obłudy, nie jest również najbezczelniejszą fantazją?

Pan mnie przekonał, Dziś nastawiam firmę na „ducha czasów nowych", wypisuję się z „Torbo" i t. d.!

Tylko się pan śpiesz, bo jutro może być już za późno.

KNOT

Pryszczyca wśród dzieci

POZNAŃ, 4. 5. W Swarzędzu (p. Poznań) zachorowała na pryszczycę już druga dziewczynka. Zarazki przyniósł do domu ojciec, który pielęgnował chorą krowę.

Skazanie komornika

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie b. komornika XV rejonu egzekucyjnego Zygmunta Barylskiego, oskarżonego o wejście w zmowę z zawodowymi licytantami, przywłaszczenia około 6 tys. zł., oraz przyjęcie łapówki. Barylski uniewinniony został tylko z zarzutu zmowy, skazany natomiast za pozostałe przestępstwa na łączną karę czterech lat więzienia.

Dwaj zawodowi licytanci: Srul Wilfryd i Moszek Kenigswajs za wręczenie komornikowi łapówki, mającej na celu przyśpieszenie licytacji, skazani są na kary po 10 miesięcy więzienia.

W obronie kolejki Wilanowskiej
występuje ludność podstołeczna

Ograniczenie środków komunikacji na szlaku Warszawa — Wilanów — Konstancin — Chylice i zastąpienie podstawowego środka komunikacji, jakim bezspornie jest zmotoryzowana kolejka, przez komunikację par excellence dodatkową (autobus) lub wiązaną: tramwaj - kolejka niepokoi i oburza blisko dwudziestotysięczną ludność, zamieszkałą przy trasie kolejki wilanowskiej, która nie widzi dość ważnych przyczyn, by okolice obsługiwane dotychczas przez kolejkę doprowadzać do upadku.

Niefortunna decyzja, wypływająca z daleko idących zamierzeń urbanistycznych miasta, by przenieść krańcową (warszawską) stację kolejki do Wilanowa, lub ewentualnie Szop niemieckich, godzi w najżywotniejsze interesy miejscowości położonych przy całej trasie tej kolejki i sąsiednich okolic. Panuje co do tego zgodna opinia wśród mieszkańców tych stron, ujawniona na licznych zebraniach.

Argumenty za utrzymaniem kolejki wysunięte przez ludność, są bardzo liczne i poważne, gdyż kolejka ma duże znaczenie gospodarcze dla tych stron. Całkowitą słuszność tych wywodów podzieliła jednomyślnie na plenarnym zebraniu w dn. 31 marca r. b. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie i podjęła w imię interesów gospodarczych ze swej strony interwencję w tej sprawie.

Powołany przez ludność Komitet prowadzi starania u Władz o uchylenie szkodliwej decyzji, motywując to w następujący sposób:

Kolejka posiada największą chłonność.

Kursując bezpośrednio do Belwederu, a nie przez ul. Czerniakowską, skraca czas przejazdu.

Jest odporna na warunki atmosferyczne.

Daje największą wygodę (murowane, ogrzewane poczekalnie, bezpieczne, z daleka widoczne i oświetlone przystanki.

W porównaniu z autobusami zapewnia bezpieczeństwo wyższego stopnia (np. wsiadanie do autobusów po środku szosy, wieczorem pociemku walka o miejsca w przepełnionych wozach, co nawet parę lat temu spowodowało śmiertelny wypadek w Skolimowie i t. p.).

Umożliwia ludności przewóz drobnicy towarowej pod bezpośrednim nadzorem, lub w bagażowych przedziałach, bądź wagonach.

Służy jako tani środek transportowy budulca, opału, wszelkich cięższych towarów, produktów rolnych i przemysłowych.

Nie wzmaga ruchu na wąskiej i ożywionej szosie, czym ją oszczędza, gdyż biegnie po szynach i tym samym zwiększa bezpieczeństwo publiczne.

Pobór roczników 1916 i 1917
rozpoczął się we środę

4 b. m. rozpoczął się w Warszawie pobór mężczyzn ur. w r. 1917. Do poboru winni stawić się również ur. w r. 1916 i 1917, którzy podczas zeszłorocznego poboru uznani byli za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej (kat. B.) oraz wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili dotąd zadość obowiązkowi stawienia się do poboru, nadto ochotnicy, zwolnieni ze służby ochotniczej przed odsłużeniem obowiązkowego okresu czynnej służby i przed osiągnięciem wieku poborowego, ponadto ci, którzy złożyli we właściwym czasie do P. K. U. podanie o przyjęcie do służby ochotniczej i zostali wciągnięci do list poborowych dla ochotników, w końcu ci, którzy mogą wykazać się dowodami ukończenia w 1938 roku gimnazjów i szkół zawodowych, uprawniających do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej.

W czwartek 5 b. m. winni stawić się o godz. 8-ej rano Praga, Szeroka 5 przed Kom. Pob. nr. I I piętro poborowi ur. w 1917 r. zam. w obrębie I kom. P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: H, I, J, L, Ł.

Przed Kom. Pob. nr. II III piętro ur. w 1917 r., zam. w obrębie IX kom. P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: K, L, Ł, M, N, O i P.

Przed Kom. Pob. nr. III (parter), ur. w 1917 r., zam. w obrębie XIV kom. P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: F, G, H i J.

Przed Kom. Pob. nr. IV (II piętro), ur. w 1917 r., zam. w obrębie VI komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: F, G i J.

Imienne wezwania do stawiennictwa na komisje poborowe rozsyłane nie będą.

Recital fortepianowy
STANISŁAWA STANIEWICZA

w Konserwatorium Warszawskim 7-go Maja

w programie:

cz. I Bach, Mozart, Händel, Rameau

cz. II Chopin

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.15, Berlin 213.07, Bruksela 89.35, Gdańsk 100.00 Helsinki 11.73, Kopenhaga 118.15, Londyn 26.46, Mediolan 27.99, Montreal 5.28,25, Nowy Jork 5.29 i 7/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 1/8, Oslo 133.28, Paryż 14.90, Praga 18.45, Stockholm 136.74, Tel Awiw 26.53, Zurych 121.65, Marka Niem. srebrna 116.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. II em. 82.38, 3 proc. prem. inwest. ser. II em 91.75; dolarówka 41.00; 4 proc. konsolidacyjna 68.25; 4,5 proc. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwersyjna 70.00

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt 80.00; 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 83.24; 4,5 proc. ziemskie seria V 63.75 — 64.00, 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.75 (drobne) 72.25; 5 proc Łodzi (1933 r.) 63.75; 5 proc. m. Radomia (1938 r.) 58.00.

Akcje: B. Polski 116.00; Warsz. Tow. Fabr Cukru 35.00; Lilpop 74.00 — 73.30, Modrzejów 14.00, Starachowice 37.80 — 38.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50, zbierana 27.50 — 28.00, żyto I st. 21.25 — 21.50, owies I st. 21.50 — 22.00 II st 19.75 — 20.25, jęczmień 17.25 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00, łubin niebieski 13.25 — 13.75, łubin żółty 14.00 — 14.50, seradela 32.00 — 33.00; rzepak zimowy 54.00 — 55.00; letni 52.00 — 53.00, rzepik zimowy 50.00 — 51.00, letni 50.00 — 51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00 koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mąka pszenna gat. I 43.00 — 45.50 gat. II 31.00 — 32.50 razowa 16.50 — 17.50, żytnia gat. pierwszy 31.50 — 32.50, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 23.25 — 24.00, otręby pszenne grube 16.00 — 16.50, średnie 14.50 — 15.00 miałkie 14.50 — 15.00 żytnie 13.00 — 13.50, makuchy lniane 20.75 — 21.25, rzepakowe 15.25 — 15.75, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.25 — 6.75 siano słodkie prasowane 10.00 — 10.50, prasowane 8.00 — 9.00

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50, sadzeniaki 10.00 — 12.00

ABC sportowe

Trzecie zwycięstwo
szermierzy węgierskich

W środę wieczorem odbyły się w Katowicach międzynarodowe zawody szermiercze pomiędzy nieoficjalną reprezentacją armii węgierskiej a reprezentacją Śląska. Szabliści węgierscy odnieśli nowe zwycięstwo w stosunku 11:5. Największą sensacją było zwycięstwo Paszka nad mistrzem świata Węgrem Kovacsem 5:3.

Punkty dla drużyny polskiej uzyskali: Paszek 3 zwycięstwa oraz po jednym Zaczyk i Kamala.

Piłka nożna w Małopolsce Wschod.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE

STANISŁAWÓW: Zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A St. O. Z. P. N. Prołom — Górka 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Ursaki, Kirniakiewicz oraz Liśkiewicz. Dla pokonanych Kozłowski. Raz, dwa, trzy — Strzelec (Broszniów) 7:3 (3:1). Bramki dla Raz, dwa, trzy zdobyli Schuman 3, Burdeluk 3 i Kłusek 1. Dla Strzelca Haplik, Kostyk i Olek. Mistrzostwa kl. B. St. O. Z. P. N. Tesp (Kałusz) — Hakoach 0:0. Stanisławowia — Jedność 4:1 (3:0). Admira — Makkabi 2:1 (0:0).

NADWÓRNA: Pokucie (Kołomyja) — Bystrzyca 2:1 (1:1). Zawody o mistrz. kl. A. St. O. Z. P. N. Bramki dla Pokucia zdobył Tycholis 2, dla Bystrzycy Gregorasz.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW: Ukraina — Lechia 1:0 (0:0). Zawody o mistrz. Ligi okr. L. O. Z. P. N. Hasmonea — Drugi Sokół 2:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo Ligi okr. L. O. Z. P. N. Czarni — Pogoń I b. 3:3 (2:1).

PRZEMYŚL: Polonia — Korona (Sambor) 3:1 (3:0) Zawody o mistrzostwo Ligi okr. L. O. Z. P. N.

STRYJ: Pogoń — Czuwaj 6:0 (3:0). Zawody o mistrzostwo ligi okręg. L. O. Z. P. N.

Mistrzostwa szermiercze świata
bez udziału mistrzów

Węgry nie wezmą udziału w tegorocznych mistrzostwach światowych w szermierce, organizowanych w Piszczanach.

Biorąc pod uwagę, że Czechosłowacja jako organizator mistrzostw postanowiła połączyć szermiercze mistrzostwa światowe z uroczystościami z okazji 20-lecia istnienia republiki czechosłowackiej węgierski związek szermierczy powziął decyzję powstrzymania się od udziału w mistrzostwach. Stanowisko węgierskiego związku szermierczego uzyskało dziś aprobatę najwyższej węgierskiej władzy sportowej.

Sukces
polskiego emigranta

Szosowiec emigracyjny, Marcelak, który od dwóch lat startuje z powodzeniem w biegach szosowych w północnej Francji, wziął udział w biegu szosowym o „Grand prix Coubelle - Desmot".

Polak zajął pierwsze miejsce, pokrywając 110 klm. w czasie 3:01:30 godz. Przeciętna szybkość wynosiła 36,4 klm. na godz.

RADIO

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Nowe płyty Józefa Szigeti'ego 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa

15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Pogadanka dla dzieci starszych 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 Koncert orkiestry dętej P. R. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Rola kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju 17.15 Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 „Comedian Harmonists" śpiewają (płyty). 18.30 Program 18.35 Audycja dla wsi 19.00 „Zemsta" Komedia Al. Fredry 20.30 Piosenki w wykonaniu M. Fogga 20.45 Dziennik wieczorny 21.00 Koncert symfoniczny 22.10 „Kalejdoskop" 22.50 Ostatnie wiadomości 23.00 „Uzdrowiska polskie" — odczyt w jęz. francuskim

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:

11.15 „Dobroczyńca ludzkości" — słuchowisko.

19.00 „Zemsta" — Komedia Al. Fredry.

21.00 Koncert symfoniczny.

22.10 „Kalejdoskop" Aud. muzyczna.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muzyka kameralna (płyty) 15.00 Reportaż 15.20 Trio P. R. 18.00 Muzyka lekka (płyty) 18.15 Recital śpiewaczy Franciszki Platówny 18.40 Muzyka lekka (płyty) 19.55 Życie kulturalne stolicy 22.00 „Anarchia gatunków literackich" 22.15 Piosenki w wyk. Jeanette Mc Donald i Nelsona Eddy (płyty) 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club" 23.30 Muzyka lekka (płyty)

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 1. Dziennik w języku polskim i angielskim 2. Dziennik Światowego Związku Polaków z zagranicy 3. „Jadwiga" — fragment z opery Karola Kurpińskiego. 4. „Koncert Jankiela" — fragment z „Pana Tadeusza" — Adama Mickiewicza — recytuje Stefan Jaracz. 5 Muzyka polska w wyk. Orkiestry Polskiego Radia 6 Hufce pracy w Polsce — pogadanka w języku angielskim w oprac. Anny Kowalskiej.

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Utwory Jana Sibeliusa (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci — słuchowisko p. t. „Figle wiosennego wiatru" Zofii Laubert Kułakowskiej. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Katedry w Kielcach. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty). 18.30 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Ziemia kielecka braciom za granicą. 21.45 Reportaż. 22.00 Konkurs chórów regionalnych. 22.35 Marsze i tańce z operetek (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Śpiewajmy piosenki".

15.45 „Figle wiosennego wiatru" — słuchowisko dla dzieci.

17.00 Nabożeństwo majowe.

19.00 „Ziemia Kielecka braciom za granicą".

22.00 Konkurs chórów regionalnych.

Warszawa II

13.00 Modest Mussorgski (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 1000 taktów muzyki. 18.00 Koncert popularny (płyty). 19.00 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Walt Whitman" — kwadrans poetycki. 22.15 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1) Dziennik. 2) Obrzędy weselne w polskiej pieśni. 3) „Książę Józef Poniatowski". 4) Wesoła muzyka w wyk. zespołu harmonistów. 5) Niemalowany król — słuchowisko. 7) „Śpiew i skrzypce" — koncert.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA — Nr rozrachunku 2

Na zł. .... gr. ....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY — Nr rozrachunku 2

na zł. .... gr. ....

złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

Dziennikarze w Austrii
muszą być aryjczykami
z rodowodem od 1800 roku

WIEDEŃ 4. 5. Komisarz Rzeszy na Austrię Bürckel oświadczył, iż organizacja prasy austriackiej w ruchu narodowo - socjalistycznym powierzona została szefowi niemieckiej izby prasowej. Nowa ustawa prasowa przewiduje dla członków redakcji udowodnienie aryjskiego pochodzenia aż do roku 1800.

Radiofonizacja szkół
w pow. lwowskim

Jak się dowiadujemy o powiecie lwowskim zradiofonizowano w ciągu ostatnich tygodni wszystkie 128 szkół powszechnych, dzięki czemu powiat lwowski nie posiada już ani jednej szkoły, która byłaby pozbawiona odbiornika radiowego.

Z końcem kwietnia odbyło się w Rozgłośni Lwowskiej przekazanie odbiorników radiowych zakupionych przez Wydział Powiatowy wójtom i sołtysom tych miejscowości, w których znajdowały się szkoły bez radia. Przebieg uroczystości nagrany został na płyty i nadany będzie w programie lokalnym Rozgłośni Lwowskiej dn. 6 maja o godz. 20.30.

Dalsza obniżka franka

Upadek produkcji - wzrost bezrobocia

niebywały deficyt bilansu handlowego

oto smutna spuścizna po Blumie

PARYŻ, 4. 5. Rząd Daladier'a **zadecydował dziś dalszą obniżkę franka** do poziomu, który by odpowiadał potrzebom rządu francuskiego i nie naruszając zapasów złota pozwolił skutecznie bronić waluty w ramach walutowego układu trzystronnego łączącego Francję ze Stanami Zjednoczonymi oraz Anglią. Decyzję powyższą ogłosił o godz. 20-ej sam premier Daladier w krótkiej deklaracji nadanej przez wszystkie francuskie radiostacje państwowe.

Spokój społeczny.

Premier oświadczył na wstępie, że przed nowym rządem stanęły dwa zasadnicze problemy, wymagające natychmiastowego rozwiązania:

1) przywrócenie spokoju społecznego poważnie nadwyrężonego przez falę strajków oraz

2) przeciwstawienie się niebezpieczeństwom zewnętrznym, zagrażającym Francji.

Rząd wypełnił te dwa zadania, likwidując strajki oraz w rozmowach londyńskich umacniając entente cordiale między Francją a Anglią.

Smutny spadek po Blumie

Po rozmowach londyńskich rząd stanął w obliczu nowych trudności. Tym razem trudności gospodarczych i finansowych premier Daladier oświadczył z naciskiem, że **nie zamierza ukrywać przed opinią publiczną trudności gospodarczych, jakie stoją przed krajem**, które premier zreasumował w następujących punktach:

1) upadek produkcji, 2) wzrost bezrobocia, 3) niebywały wzrost deficytu bilansu handlowego.

Cyfry, których trzeba się wstydzić

Statystyka produkcji francuskiej napawać winna Francuzów wstydem — oświadczył premier. Celem zaradzenia temu stanowi rzeczy rząd postanowił przystąpić do energicznej akcji, u której podstawy leży jednak konieczność przywrócenia zaufania. Do tego niezbędne jest zahamowanie spadku franka i zabezpieczenie waluty francuskiej od stałych **wstrząsów. Z tych to względów, rząd postanowił ustalić kurs franka na poziomie, któryby odtąd nie ulegał wahaniom, obniżając jednocześnie ten kurs do poziomu, jaki odpowiada warunkom gospodarczym Francji. Posunięcia te — oświadczy premier — zostały uzgodnione z Londynem i Waszyngtonem.**

W zakończeniu swej deklaracji premier Daladier zapowiedział wypuszczenie wielkiej pożyczki na obronę narodową, która winna się stać probierzem patriotyzmu społeczeństwa francuskiego.

Frank Marchandeau

W kołach finansowych w środę wieczorem krążyły pogłoski, że **należy oczekiwać stabilizacji franka w granicach między 174 a 180 fr. za funt szt.**

Po wielkiej wojnie frank został ustabilizowany faktycznie przez Poincarego w r. 1926, prawnie jednak ustabilizowany został dopiero w r. 1928 na poziomie 65.5 miligramów złota za fr. (złoto 900 próby). Frank utrzymał się na tym poziomie aż do czasu objęcia rządu przez front ludowy. Pierwszy gabinet frontu ludowego pod przewodnictwem Bluma za czasów ministra finansów Vincent Auriola zdewaluował franka ustawą z dnia 1 października 1936 r. Wartość „franka Auriola" została ustalona w granicach od 43 miligr. do 49 miligr. Następnie przyszedł „frank Bonneta", oderwany już całkowicie od złota. Na dzień 5-go maja zjawia się „frank Marchandeau".

Beliniacy podejmują posła Budzyńskiego

We czwartek grono b. ochotników 1 p. uł. legionowych płk. Beliny podejmowało swego kolegę rotmistrza rez. posła Wacława Budzyńskiego z okazji 25-lecia jego pracy społecznej i publicystycznej Na zebranie zjawiło się wielu posłów i senatorów oraz b. ułanów Beliny, składając młodemu jubilatowi serdeczne życzenia i gratulacje. Przyjęcie odbyło się w szczerej, żołnierskiej atmosferze przyjaźni i wzajemnego zaufania.

GOTUJ ELEKTRYCZNOŚCIĄ
RATALNA SPRZEDAŻ KUCHENEK OD 4 ZŁ. MIES.
w salonie elektrowni miejskiej
MARSZAŁKOWSKA 150.

Wizyta Hitlera w Rzymie

nie przyniesie żadnych umów

ani nowych paktów

RZYM, 4. 5. Dziś rano kanclerz Hitler udał się w towarzystwie Mussoliniego do pałacu Littorio, siedziby partii faszystowskiej, ażeby w znajdującej się tam krypcie złożyć hołd zasłużonym członkom partii, poległym podczas rewolucji. Pojawienie się obu mężów stanu spowodowało radosne manifestacje i okrzyki tłumów, zebranych przed pałacem.

Około godz. 12 kanclerz Hitler w towarzystwie min. spr. zagr. von Ribbentropa i ministrów Hessa i Goebelsa, poprzedzany przez niemieckiego i włoskiego mistrzów ceremonii udał się do pałacu Venezia, ażeby złożyć wizytę Mussoliniemu.

W międzyczasie w tym samym pałacu w sali „Prac Herkulesa" odbywała się konferencja na temat spraw, interesujących oba państwa, pomiędzy ministrami ze strony niemieckiej: von Ribbentropem, Hessem, Goebelsem, Himmlerem oraz ministrami: Ciano, Alfierim, Buffarinim i podsekretarzem partii faszystowskiej Gardinim — ze strony włoskiej. Rozmowy, które rozpoczęły się o g. 12, przeciągnęły się do godz. 13 m. 30.

Po południu odbyły się na lotnisku Centoselle pod Rzymem ćwiczenia wojskowe włoskiego przysposobienia wojskowego.

W ćwiczeniach tych wzięło udział z górą 50 tysięcy młodzieży faszystowskiej, zorganizowanej w t. zw. związku młodzieży włoskiej z pod znaku liktorskiego (G. I. L.) pod dowództwem 2 i pół tysiąca oficerów.

Z lotniska Centocello kanclerz Hitler w tow. Mussoliniego, członków świty i ministrów włoskich, odjechał do Rzymu, aby przyjąć kolonię niemiecką.

PARYŻ, 4. 5. Korespondent Havasa w depeszy z Rzymu podkreślą, że **zarówno koła niemieckie, jak i koła włoskie podkreślają, iż po rozmowach rzymskich nie należy oczekiwać zawarcia jakichkolwiek nowych konkretnych umów czy paktów między obu państwami.**

Sprawa Czechosłowacji jest przedstawiana w Rzymie przez koła niemieckie jako problem drugorzędny, który nie może odegrać decydującej roli w rozmowach włosko - niemieckich. Poza tym koła te wskazują, że **Włochy, które nie przeciwstawiły się Anschlussowi, nie mają w tej chwili żadnych podstaw, aby przeciwstawiać się rozwiązaniu problemu czeskiego w sposób przychylny dla Niemiec.**

„Zielony Sztandar"

o przemówieniu wicepremiera

Ludowcy zabrali głos w sprawie przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego w artykule wstępnym w „Zielonym Sztandarze" na dzień 8 maja br. p. t. **„Czy przyjdą czyny".**

W artykule tym przytoczone są ważniejsze ustępy z przemówienia p. wicepremiera. Artykuł kończy się twierdzeniem:

„Nie mamy zamiaru wątpić w to, iż wywody p. wicepremiera podyktowane są najlepszą wiarą i najlepszą wolą, to też odnieść się do nich możemy tylko z sympatią i uznaniem. Nieraz deklarowaliśmy, że każdy wysiłek zmierzający do przywrócenia normalnych stosunków w państwie i urzeczywistnienia znanych postulatów chłopskich spotka się z żywym oddźwiękiem w Stronnictwie Ludowym i poparciem Stronnictwa Ludowego. Ale równocześnie z całą szczerością mówimy, iż nie chcemy przeceniać katowickiej mowy, bo nie wiemy, czy za słowami p. wicepremiera przyjdą rychło czyny rządu. W ciągu ostatnich 12 lat zadużo było zapowiedzi, które okazały się szczymi obiecankami, to też społeczeństwo stało się nieufne. W każdym razie musimy stwierdzić, że „mocna ręka", która jest obecnie stosowana wobec Stronnictwa Ludowego, nie stwarza wśród chłopów odpowiedniej atmosfery do przyjęcia bez zastrzeżeń słów p. wicepremiera o pojednaniu i współdziałaniu".

Zgon Ossietzky'ego

BERLIN, 4. 5. Znany pacyfista niemiecki Karl v. Ossietzky zmarł dziś po południu w tutejszym szpitalu Nord - End w wieku lat 49.

J. Młodkowski
Pl. 3 Krzyży 18. Marszałkowska 92
Wykwintne czapki sportowe

„Kuźnica" nie zgłosiła akcesu

Komu zależy na dezorientowaniu opinii publicznej?

Od mgr. Pawła Musioła z Katowic, redaktora „Kuźnicy" otrzymujemy następujące pismo:

„Wobec pojawienia się w prasie pogłosek, jakobym wraz z Narodowo-Radykalną Grupą „Kuźnica" na Śląsku podporządkował się p. maj. Galinatowi, Kierownikowi Służby Młodych przy O. Z. N. oświadczam co następuje: nie mam nic wspólnego z p. Pawłem Musiołem, podpisanym pod listem, skierowanym do p. maj. Galinata przez grupkę secesyjną z Z. M. P. na Śląsku, gdyż członkiem Z. M. P. nigdy nie byłem.

Pogłoskę powyższą spowodowała tożsamość imienia i nazwiska.

Łączenie Narodowo - Radykalnej Grupy „Kuźnica" z akcją O. Z. N. na terenie Śląska jest obliczone na złośliwe dezorientowanie opinii publicznej".

**PAWEŁ MUSIOŁ
red. „Kuźnicy".**

Mjr. Galinat reorganizuje

Zaciśnięte pięści

granatowe mundury

A. S. I. podaje, że w związku z reorganizacją Związku Młodej Polski (mjr. Galinata) montująca się organizacja młodzieżowa — Pionierzy O. Z. N. — nie zostanie powołana do życia, a będzie wcielona do Związku Młodej Polski.

W innych dziedzinach reorganizacja objęła m. in. frazeologię w tym sensie, że hasło „przełomu narodowego" zastąpione zostało określeniem „rewolucji narodowej".

Członkowie Związku Młodej Polski zostaną umundurowani. Mundury będą w kolorze granatowym. Powitanie organizacyjne polegać ma na wyciągnięciu prawej ręki, której dłoń będzie zaciśnięta w pięść.

P. Zagórski ustąpił z Z. M P.

We wtorek Szef Sztabu Z. M. P. i Kierownik Działu Wydawniczego i Prasowego Z. M. P. p. Wacław Zagórski na własną prośbę został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

P. Wacław Zagórski powraca na poprzednio zajmowane stanowisko Przewodniczącego Służby Młodych w Okręgu Łódzkim.

Oswojona wilczyca zagryzła dziecko

Wstrząsający wypadek pod Warszawą

Żona inżyniera, p. Rozalia Wodzicka, mieszkająca w osadzie Czaplowizna otrzymała przed trzema laty w prezencie szczenię wilcze. Mała wilczyca ogromnie przywiązała się do swojej pani i nie zdradzała żadnych **instynktów krwiożerczych. P. Wodzicka zabierała je często na przechadzki, prowadząc zwierzę na smyczy.**

Podczas tragicznego **spaceru** wilczyca **zachowywała się zupełnie spokojnie. Niespodziewanie zerwała smycz, przebiegła kilkanaście metrów i rzuciła się na idącego ulicą 6-letniego Jana Majaka, synka sąsiadów.**

Zanim przechodnie zorientowali się w sytuacji, wilczyca przewróciła chłopca i wbiła kły w szyję. P. Wodzicka rzuciła się na ratunek dziecka i z trudnością odciągnęła wilczycę.

Ciężko pogryzione i poranione pazurami dziecka przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarło.

Wilczycę izolowano w specjalnej klatce. Prawdopodobnie będzie ona przekazana warszawskiemu ZOO.

Doc. Cywiński w szpitalu

Mocą decyzji władz więziennych docent Cywiński, skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 3 lata więzienia, został przewieziony do szpitala przy więzieniu Mokotowskim Jak wiadomo, proces doc. Cywińskiego w sądzie apelacyjnym odbędzie się dnia 2 czerwca r. b.

Dwa strajki w Łodzi

Okupacja fabryki pończoch

ŁÓDŹ, 4. 5. Zgodnie z powziętą uchwałą odbył się dziś w Łodzi strajk demonstracyjny robotników brukarskich, mający na celu wyrażenie protestu przeciwko nieuwzględnieniu żądań robotników odnośnie podwyżki płac.

W fabryce pończoch **firmy** „Parisette" wybuchł strajk okupacyjny kilkuset robotników z powodu przyjmowania do pracy nowych robotników z pominięciem dawnych robotników **tej fabryki**. Inspektorat pracy wszczął kroki interwencyjne, zmierzające do likwidacji tego zatargu.

Wyrodni rodzice

znęcali się nad synem

ŁÓDŹ, 4. 5. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Stefana i Władysławy Terków, oskarżonych o nieludzkie znęcanie się i głodzenie 10-letniego syna Terki z pierwszego małżeństwa. Nieszczęśliwy chłopiec z głodu zjadał pożywienie wystawione dla drobiu, zmuszony był sypiać na dwóch krzesłach i był stale bity przez ojca i macochę. Na skutek interwencji sąsiadów zaopiekowało się chłopcem jedno z towarzystw filantropijnych,

Sąd Okręgowy skazał Stefana Terkę na półtora roku więzienia, żonę zaś jego na 2 lata, zawieszając wykonanie kary na 5 lat z tego powodu, że posiadają oni na wychowaniu dwoje nieletnich dzieci.

Na korytarzu sądowym, gdy Terkowie chcieli zabrać chłopca do siebie, począł on płakać i bronić się, wobec czego ponownie zaopiekowało się nim przedstawicielstwo stowarzyszenia „Caritas".

Nr. listy rozrachunkowej

Wpisał

Sprawdził

Data wpłaty

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al Jerozolimska 3a Tel 68 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17 30 - 19 00
ADMINISTRACJA Warszawa Al Jerozolimska 121 Tel 309-33 309-32 (Kasa buchalteria) Kantor prenumerata Al Jerozolimska 3a I piętro Tel 8 18 33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al Jerozolimska 3a tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel 111 44 Biuro czynne w godz 10 13 15 18 Poznań 27 Grudnia Włocławek Cyganki 34 tel 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii Czechosłowacji W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł opisy specjalne — 3 zł lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N) a komunikaty - wyjaśnienia cyfrą (K) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a Biuro czynne od godz 9 rano do 4 po poł Tel 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.